Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ulica Chorążczyzny l. 31.
Cena egzempl. 25 gr. we Lwowie i na prowincji
Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15.
Tel. Administracji 78. — —

Numer dzisiejszy zawiera 16 stron.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową zł. 6·98
Bez dostawy. . zł. 6·—
Za granicą . . zł. 9·56
P. K. O. 141.871.

# GAZETA PORANNA

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

*Nr. 9238.* *Lwów, czwartek 5 czerwca 1930.* *Rok XXI.*

*Nakładem Wydawnictwa „Gazeta Poranna" Spółka z ogr. odp.* *Redaktor naczelny: Dr. JÓZEF REINLENDER*

# Gen. Składkowski mianowany min. spraw wewnętrzn.

## Fałszywe obligacje państwowej pożyczki budowlanej. - Cudowne uleczenie paralityka. - Amator listów amerykańskich. - Dwaj złodzieje udusili się w kopalni.

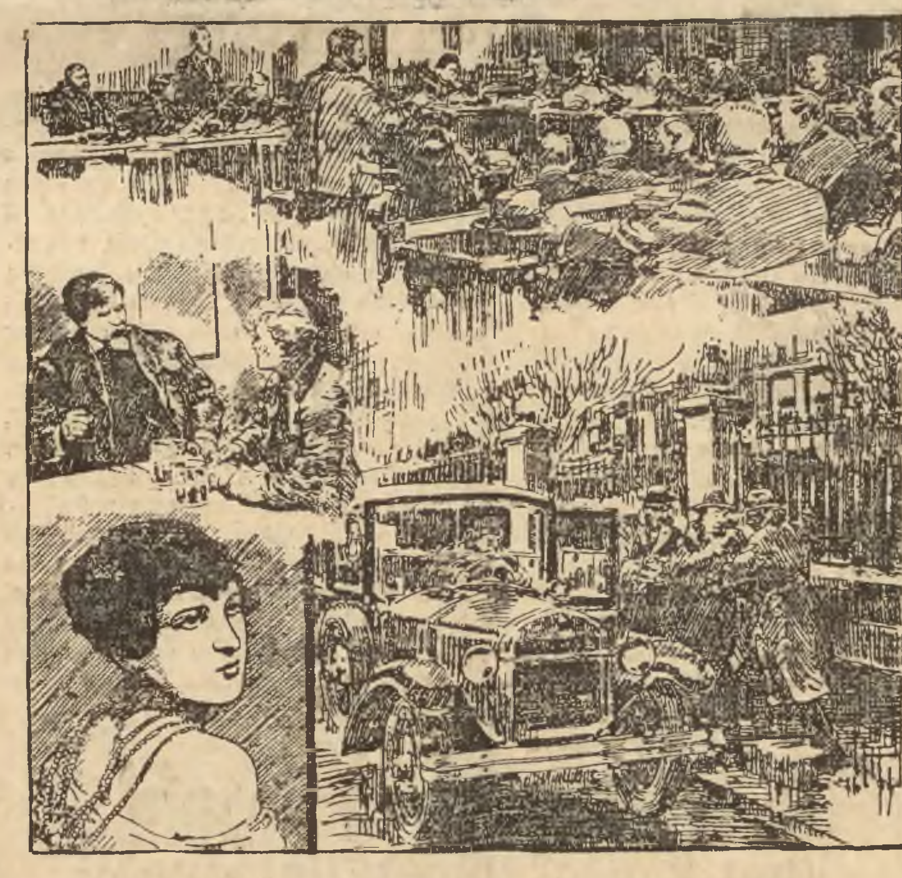




### O ZABEZPIECZENIE NA STAROŚĆ PRACOWNIKÓW RZEMIEŚLN.

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Warszawa**, 3. czerwca. (st.) W dniu dzisiejszym delegacja zjednoczenia pracowników rzemieślniczych Rzpltej wręczyła p. Ministrowi pracy memorjał, w którym prosi o jak najrychlejsze wprowadzenie w życie ustawy zabezpieczającej starość pracowników fizycznych i byt ich rodzin. Delegacja wyraziła nadzieję, że prośbie pracowników fizycznych stanie się zadość. Memorjał podpisały 22 sekcje zjednoczenia. P. Minister przyrzekł sprawą tą zająć się osobiście.



OJCZYM ZABÓJCĄ.
(Do artykułu na str. 10-tej.)

### CHCIAŁ WYMUSIĆ KILKADZIESIĄT ŚWIADECTW DOJRZAŁOŚCI.

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Warszawa**, 3. czerwca. (st.) Onegdaj zgłosił się do tercjana gimn. humanistycznego w Bydgoszczy jakiś osobnik i pod **grozą rewolweru zażądał wydania mu za cenę 1000 zł. kilkudziesięciu blankietów świadectw dojrzałości.** Przestraszony tercjan uciekł, alarmując dyrektora gimnazjum. W międzyczasie nieznajomy ulotnił się. Dzień przedtem najprawdopodobniej ten sam mężczyzna, zjawił się przed gimnazjum w Nakle i **ofiarowywał wychodzącym uczniom świadectwa dojrzałości po 300 zł.**

## Z Piszczan.



### WYPADEK SAMOCHODOWY GEN. BUKACKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Warszawa**, 3 czerwca. (st) Wczoraj wieczorem na szosie warszawskiej pod Sierpcem **uległ katastrofie samochód wojskowy**, w którym znajdowali się **gen. Burhardt-Bukacki**, pułk. Gadomski i rotm. Dosięgiełło. Wskutek pęknięcia opony oraz **wjechania na leżący na szosie dużych rozmiarów kamień, samochód przechylił się tak gwałtownie, że siedzący w nim oficerowie wypadli na szosę.** Najcięższe obrażenia odniósł **gen. Bukacki**, który doznał ogólnych potłuczeń, pozostali są **lżej ranni**. Podróżnych przewieziono do szpitala Ujazdowskiego w Warszawie, gdzie **zostali poddani badaniom lekarskim**. Pułk. Gadomski i rotm. Dosięgiełło udali się na kurację do domu, gen. Bukacki pozostał w leczeniu szpitalnem na oddziele chirurgicznym.

### SUKCES MAC DONALDA W IZBIE GMIN.

**Londyn**, 3. czerwca. (PAT) **Izba Gmin odrzuciła wczoraj 282 głosami przeciw 201 wniosek zgłoszony przez Baldwina w sprawie powołania specjalnej komisji dla zestawienia sprawozdania co do propozycji, zawartych w projekcie układu morskiego.**

## A WIĘC WYBORY?

Lwów, 4. czerwca

Powrót gen. Składkowskiego na kierownika resortu spraw wewnętrznych jest wypadkiem o **głębszem sensie politycznym.** Powszechnie zostanie on zrozumiany jako zapowiedź **zbliżania się ery wyborczej.** I domysł taki posiada za sobą pełne uzasadnienie.

Nie istnieją bowiem w tej chwili inne powody, dla jakich wskazane byłoby ustąpienie dotychczasowego Ministra Spraw wewnętrznych p. Józewskiego, który w najważniejszych działach swego resortu (administracja, polityka narodowościowa, sprawy samorządowe) posiada wszelkie **kwalifikacje**, a zastąpienie go przez osobistość, której najbardziej charakterystyczną cechą jest przedewszystkiem **bezwzględna lojalność i oddanie czynnikom miarodajnym oraz wykonywanie ich woli bez zastrzeżeń.** Właściwość ta okazała się dla czynników rządzących pożyteczna przy poprzednich wyborach i nic prostszego, jak ponowne jej użycie właśnie **pod kątem przyszłych wyborów.**

Powołanie gen. Składkowskiego świadczyłoby więc pośrednio za tem, że co do terminu tych wyborów zaszła **zmiana decyzji.** Dotychczasowe głosy prasy, uchodzącej za miarodajną, kazały się liczyć z możliwie jak **najdalszem przesunięciem aktu rozwiązania Sejmu** przy równoczesnem niedopuszczaniu go do głosu, tak, aby rządowi dać jak najdłużej wolną rękę. Dokładnie spodziewano się wyborów **dopiero w lutym.** W międzyczasie sesja nadzwyczajna miałaby być odraczana,a ten sam los miałby raz jeden spotkać sesję budżetową.

O ile nowe supozycje są trafne, sesja nadzwyczajna, której drugi termin zapada za dni 19, byłaby więc nie odroczona, lecz **zamknięta z równoczesnem rozwiązaniem Sejmu,** a wybory wypadłyby **z końcem września.** Wszystkie te możliwości obowiązują rzecz jasna **tylko w trybie warunkowym.**

Tem samem grubo przedwczesne byłoby rozpatrywanie zagadnienia, **jakie względy skłoniły czynniki miarodajne** do zmiany taktyki. Wprawdzie społeczeństwu znane były od dawna ważkie powody, przemawiające **za możliwie szybkiem wyjaśnieniem sytuacji politycznej,** co dokonać się może tylko na drodze aktu wyborczego, jednak — jak wiadomo — opinja ta dotychczas nie trafiała do przekonania sfer rządzących, kierujących się raczej zasadą **przewlekania kryzysu bez definitywnych rozstrzygnięć.**

Na tem miejscu pragnęlibyśmy jedynie wyrazić przekonanie, że ustąpienie p. Min. Józewskiego, który w niedługim okresie swego rządzenia potrafił zaskarbić sobie **uznanie społeczeństwa, podyktowane zostało jedynie względami tymczasowymi.** Jak się bowiem okazało z dotychczasowych wieloletnich doświadczeń, **osobistości, odpowiadających niezmiernie trudnym warunkom polityki wewnętrznej, posiadamy zupełnie niewiele.** Tem cenniejsze są jednostki wykwalifikowane w wyjątkowej mierze.

---

# Zasadzka była już dawno przygotowana.

## Nowe szczegóły w sprawie zajścia pod Opaleniem.

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Warszawa,** 3. czerwca. (Z). W związku z relacją złożoną w dniu wczorajszym przez specjalnego delegata komendy głównej straży granicznej, który z ramienia komendy głównej niezależnie od komisji mieszanej **przeprowadził śledztwo w sprawie zajścia pod Opaleniem, agencja „Press“ podaje rewelacyjne szczegóły w tej sprawie.**

Ścisłe ustalenie przebiegu zajścia z dnia 24. maja **natrafia nadal na poważne trudności,** a to z następujących względów: Jedyni bezpośredni świadkowie komisarze polskiej straży granicznej **Liśkiewicz nie żyje. Biedrzyński pozostaje w areszcie niemieckim.** W toku jednak dochodzeń udało się ustalić, **że zajście wynikło na tle znacznie szerszem i poważniejszem, niż to z początku wydawać się mogło.**

Z przebiegu śledztwa okazało się bowiem, że **plan uprowadzenia komisarzy polskich został powzięty przez odnośne czynniki lokalne policji niemieckiej w grudniu 1929 r.** i że był z całą konsekwencją realizowany przez szereg miesięcy i **doprowadził wreszcie do krwawego incydentu w dniu 24. maja br.** Zostało stwierdzone, że komisarze polscy przez **specjalnie podstawionych pośredników,** jak zresztą przyznaje prasa niemiecka — **byli wciągani w zasadzki i że w tym celu pośrednicy niemieccy przez szereg miesięcy starali się nawiązać kontakt z polską strażą graniczną celem zwabienia na granicę funkcjonarjuszy polskich.** M. i. w ciągu ostatnich sześciu miesięcy był wyznaczony **szereg terminów,** kontakty te rwały się i znów staraniem tych samych urzędników niemieckich były nawiązywane.

Stwierdzony też został **szczegół bardzo ważny,** którego ustalenie natychmiast po wypadku nie było możliwe wobec tego, że — jak wyżej wskazano — jedyni bezpośredni świadkowie, komisarze polscy **nie mogli udzielić wyjaśnień,** a mianowicie, że **urzędnik niemieckiej policji granicznej był tym osobnikiem, który nakłaniał komisarzy polskich do przejścia razem z nim granicy i wejścia do budki paszportowej niemieckiej.**

W związku z powyższymi rezultatami śledztwa, czynniki miarodajne polskie **oczekują jedynie zakończenia prac komisji mieszanej polsko-niemieckiej dla ostatecznego uzupełnienia danych co do przebiegu zajścia,** aby wszcząć rozmowy z rządem Rzeszy **celem likwidacji zajścia, oraz radykalnego zapobieżenia na przyszłość możliwości powtórzenia się podobnych incydentów tak niepożądanych dla rozwoju normalnych stosunków sąsiedzkich.**

Metody stosowane przez pewne lokalne czynniki niemieckie, metody nie cofające się przed rozlewem krwi i pogwałceniem granic, stanowią same przez się źródło tak niepożądanych zajść granicznych. Stosowaniu podobnych metod **musi być położony** ostateczny kres.

To też strona polska w swem dążeniu do bezwzględnego wyświetlenia krwawych zajść w dniu 24. maja br. **liczyć może niechybnie na poparcie opinji zagranicznej,** przedewszystkiem zaś na poparcie tych czynników opinji publicznej, które szczerze **dążą do pogłębienia poprawnych stosunków sąsiedzkich między obu narodami.**

---

# Rekonstrukcja gabinetu angielskiego.

### TRZEJ MINISTROWIE USTĘPUJĄ.

**Londyn,** 3 czerwca. (PAT). Minister Thomas, którego polityka w sprawie bezrobocia spowodowała tak liczne krytyki, przeniesiony został **na stanowisko sekretarza stanu do spraw dominjów.** Na dzisiejszem posiedzeniu Izby, wśród ironicznych śmiechów opozycji, Mac Donald zawiadomił, że Thomas zgodził się objąć to stanowisko, poczem dodał, że dla rozwiązania problemu bezrobocia, niezbędna była reorganizacja i naprawa mechanizmu zajmującego się tą sprawą ministerstwa. Sprawę bezrobocia obejmie zapewne **specjalny komitet ministrów z Mac Donaldem na czele,** w którego składzie pozostaną jednakże ministrowie Thomas i Snowden. Dotychczasowy minister dominjów i kolonji Talsfield zachowa tylko kolonje. Oddzielenie tych dwóch tek oznacza powrót do koncepcji z r. 1924. Powołanie ministra rolnictwa **Bugstona** do Izby lordów oraz zgłoszenie z powodu nadwątlonego stanu zdrowia dymisji przez ministra górnictwa 70-letniego **Ben Turnera,** dowodzi, że spodziewana od pewnego czasu rekonstrukcja gabinetu staje się rzeczą aktualną. Następcą ministra górnictwa **Turnera** będzie albo jeden z przedstawicieli Labour Party w komisji indyjskiej **Simona, Attlee** lub **Harthom,** albo też podsekretarz ministerstwa wojny **Shinwell,** który piastował tekę górnictwa w r. 1924. Ministrem rolnictwa będzie przypuszczalnie dotychczasowy podsekretarz stanu **Addison,** zaś na jego miejsce powołany ma być dawny doradca Centrosojuzu **Wiese, zwolennik ścisłej współpracy z Sowietami.** Szczegóły rekonstrukcji gabinetu ustalone zostaną przez Mac Donalda w okresie Zielonych Świąt.

---

# Gminy będą ściągały

## należności Banku Rolnego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Warszawa,** 3. czerwca. (st) Na prośbę Min. reform rolnych, Ministerstwo spraw wewn. zwróciło uwagę w zarządzeniu do wszystkich wojewodów, że **wszelkie należności Państw. Banku Rolnego powstałe z tytułu własnych wierzytelności, jak i z tytułu kredytu z funduszów powierzonych do likwidacji lub administracji Bankowi Rolnemu, posiadają przywilej egzekucji administracyjnej.** Władze administracji ogólnej, władze gminne obowiązane są, o ile tylko Państwowy Bank Rolny zwróci się do nich **z wnioskiem o wdrożenie postępowania przymusowego w trybie administracyjnym, czynić zadość tym wnioskom.** Oczywiście do wniosku musi być dołączony tytuł wykonawczy i inne wymagane akta. Min. spraw wewn. zwróciło uwagę, że egzekwowanie wspomnianych należności **nie obciąży zbytnio starostów, gdyż większość należności będzie ściągana przez gminy,** a gminy będą miały prawo do pewnego odszkodowania.

---

### ZGON FRANCISZKA MIRANDOLI.

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Warszawa,** 3 czerwca. (st) Dziś rano zmarł w Krakowie **Franciszek Pik,** wybitny poeta znany pod pseudonimem **Franciszek Mirandola.** Ostatni raz widziano Mirandolę na **pogrzebie jego przyjaciela śp. Orkana.** Gnębiony kłopotami finansowymi i nędzą **zmarł wskutek wycieńczenia.** Na dwa dni przed śmiercią otrzymał z Magistratu miasta Krakowa **zapomogę literacką, której jednak nie zdążył odebrać.** Przed dwoma też dniami żona jego otrzymała wypowiedzenie z mieszkania i miała być eksmitowana. **Franciszek Pik urodził się w r. 1871 w Krośnie jako syn aptekarza, a wnuk po matce słynnego odkrywcy nafty aptekarza Łukasiewicza.**

---

### O NASTĘPSTWO TRONU WĘGIERSKIEGO.

**Wiedeń,** 3. czerwca. (PAT) „N. Wr. Abendblatt“ donosi z Hagi: Do **rezydencji letniej holenderskiej rodziny królewskiej w Appeldorn przybyła wielka księżna luksemburska ze swym małżonkiem.** Równocześnie przybył tam b. król bułgarski Ferdynand. Wobec tego, że małżonek wielkiej księżnej luksemburskiej jest bratem b. cesarzowej Zyty, a były król Ferdynand jest krewnym Bourbonów, łączą to spotkanie z kwestją następstwa tronu węgierskiego.

*Nowe wybory na horyzoncie!*

# Zmiana na stanowisku min. spraw wewnętrznych

*Miejsce ministra Józewskiego zajął gen Składkowski.*

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Warszawa**, 3 czerwca. (Z) Jak już wczoraj donieśliśmy, ustąpił ze swego stanowiska dotychczasowy **minister spraw wewn. Józewski.** W warszawskich kołach politycznych uważają, **że mianowanie gen. Składkowskiego ministrem spraw wewn. jest znamiennym wypadkiem politycznym.** Należy przypomnieć, że p. **Józewskiego na stanowisko ministra spraw wewn. powołał do swego gabinetu prof. Bartel i że min. Józewski wszedł do gabinetu Premjera Sławka z pewnem zastrzeżeniem.** Min. Józewski na swem stanowisku reprezentował **kierunek współpracy z parlamentem,** a przez kilka swych znamiennych zarządzeń, dotyczących polityki wewnętrznej **spowodował ożywioną dyskusję i krytykę w kołach, które nie były mu specjalnie życzliwe.**

O ustąpieniu p. Józewskiego krążyły w ostatnich tygodniach **pogłoski,** przyczem mówiono, że p. Józewski gdy by istotnie ustąpił, **miałby do spełnienia pewne zadania, na których zna się specjalnie, a dotyczą one problemu narodowościowego, zagadnień i stosunków ukraińskich.** W kołach politycznych mówiono — czego wówczas z różnych powodów nie notowaliśmy — **że wyjazd min. Józewskiego do Lwowa i Małopolski Wschodniej jest przygotowaniem terenu do pewnej akcji politycznej, zrealizowaniem planów, do których sfery miarodajne przy wiązują wielką wagę państwową.** Jakkolwiek mówiło się wiele o **możliwości przeznaczenia p. Józewskiego na ważny posterunek administracyjny w Małopolsce Wschodniej,** to jednak p. Józewski **osobiście wolał Wołyń,** jako teren swej pracy, z którym jest bardzo ściśle związany i dla którego wiele pracował.

Dymisja min. Józewskiego nastąpiła **stosunkowo bardzo szybko.** P. minister już wczoraj rozpoczął prace likwidacyjne, **aby na Zielone Święta móc już urzędować w Łucku.**

Wielką niespodzianką dla kół politycznych wszystkich ugrupowań jest **nominacja gen. Składkowskiego na stanowisko ministra spraw wewn.** Dziś wcześnie rano, bo już przed godz. 10 **przybył na Zamek Premjer Sławek i przedłożył p. Prezydentowi do podpisu dwa dekrety, jeden dymisyjny, drugi nominacyjny ministra spraw wewn.** Na szefa polityki wewnętrznej i administracyjnej przychodzi więc osobistość bardzo dobrze znana zarówno sferom politycznym jak i całemu aparatowi administracyjnemu. **Największe poruszenie wywołała nominacja gen. Składkowskiego na terenie parlamentarnym, gdzie przypomniano odrazu stosunek gen. Składkowskiego do parlamentu i posłów. Przypomniano też, iż gen. Składkowski przeprowadził ostatnie wybory.**

Fakt mianowania p. Składkowskiego oceniany jest w kołach politycznych jako **pierwszy pozytywny sygnał rozwiązania parlamentu w najbliższym czasie, a w każdym razie przed 23 czerwca br., tj. przed dniem ponownego zebrania się Sejmu i rozpisania nowych wyborów.**

Dziś na terenie parlamentarnym panowało **niezwykłe ożywienie najpierw z powodu oświadczenia Marsz. Daszyńskiego, następnie z powodu nominacji gen. Składkowskiego.** Niektórzy politycy dopatrują się w obu tych wydarzeniach **ścisłej łączności, polegającej na tem, że przyjaciele Marsz. Daszyńskiego spowodowali tak ostry ton jego oświadczenia, wiedząc, że zbliżamy się do nowych ważnych wydarzeń.**

## Wrażenie w kołach Centrolewu

MÓWIĄ O OGŁOSZENIU ENUNCJACJI STRONNICTW.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 3. czerwca. (Z). Dziś wieczorem zebrali się na narady bawiący w warszawie **przedstawiciele** Centrolewu i w rozmowach informacyjnych wyrazili pogląd, że nominacja gen. Składkowskiego **jako tego, który od Sejmu otrzymał votum nieufności, wymaga natychmiastowej enunciacji stronnictw i wszechstronnego oświetlenia tego faktu ze stanowiska konstytucyjnego.**

## Sensacyjna rezolucja lewicy B. B. W. R.

SEJM I SENAT NIE MOGĄ BYĆ TERENEM ROZGRYWEK POLITYCZNYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Warszawa**, 3. czerwca. (Z) Zespół posłów i senatorów związku wsi i miast jednej z grup, wchodzących do BBWR **odbył posiedzenie w sprawie sytuacji politycznej, niemal przy pełnym komplecie posłów i senatorów, którzy wchodzą w skład tej grupy, 17 posłów i 5 senatorów.** W dłuższej dyskusji analizowano bardzo szczegółowo obecną sytuację polityczną, przyczem stwierdzono, że **sytuacja wymaga spokoju i ostrożności działania.** Sprawy gospodarcze powinny być bezwarunkowo **regulowane na terenie ustawodawczym.** Grupa posłów i senatorów związku wsi i miast **kategorycznie oświadcza, że Sejm i Senat nie mogą być terenem rozgrywek politycznych.** Dalej Związek zwraca uwagę, że na **pewnych stanowiskach znajdują się osoby, które znalazły się na tych stanowiskach niewłaściwie.** Związek uważa mieszanie osoby najwyższej osobistości w państwie, jaką jest Prezydent Rzplitej, do rozgrywek politycznych za **niedopuszczalne.** Ogłoszone dziś wieczorem uchwały **jednej z grup BBWR wywołały prawdziwą sensację w kołach politycznych ze względu na kategoryczne rezolucje uchwał i postulatów.**

## Wybory we wrześniu?

DNIA 22 BM. MA SIĘ PONO UKAZAĆ DEKRET O ROZWIĄZANIU SEJMU.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 3. czerwca. (Z). Dziś wieczorem w kołach politycznych po jawiła się pogłoska, że **w związku z projektem urządzenia wyborów w naj bliższym czasie przed 23. czerwca, prawdopodobnie w dn. 22. bm. ma się ukazać dekret o rozwiązaniu Sejmu. W tym wypadku wybory zostałyby przeprowadzone już we wrześniu.**

## Pogłoski o zmianach w administracji

POJAWIŁY SIĘ W ZWIĄZKU Z NOMINACJĄ GEN. SKŁADKOWSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa**, 3 czerwca. (Z) W związku z nominacją gen. Składkowskiego na stanowisko ministra spraw wewn. kolportowano dziś na terenie parlamentarnym wiadomość **o bliskich jakoby zmianach na szeregu ważnych posterunkach administracyjnych. Mówiono o ustąpieniu kilku wojewodów oraz niektórych urzędników Min. spraw wewn.** Jako szczegół charakterystyczny podano również, iż **dziś rano rozpoczął 5-tygodniowy urlop komisarz rządu wojewoda Kawecki.**

### DYMISJA NACZELNIKA PACIORKOWSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa**, 3 czerwca. (Z) W związku z ustąpieniem min. spraw wewn. Józewskiego **ustąpił również dotychczasowy naczelnik wydziału bezpieczeństwa w Min. spraw wewn. Paciorkowski.** Jako następcę wymieniają m. i. mjr. **Zawistowskiego,** który obecnie pełni służbę w Poznaniu.

### AUDJENCJE U P. PREZYDENTA.

Warszawa, 3. czerwca. (PAT) Pan Prezydent Rzplitej przyjął w dniu dzisiejszym dowódcę 30. p. p. pułk. Sołtana, który przybył na Zamek celem zaproszenia Głowy Państwa na święto pułku. Zkolei Pan Prezydent przyjął delegację 4. p. artylerji polowej z pułk. Haukem na czele, która wręczyła Panu Prezydentowi odznakę honorową pułku. Po południu przyjęty został na audjencji przez Pana Prezydenta dyrektor lasów państwowych Loret.

### POLSKO-SOWJECKA KONFERENCJA GRANICZNA.

**Wilno**, 3. czerwca. (PAT) Wczoraj w rejonie odcinka granicznego Rubieżewicze odbyła się **polsko-sowjecka konferencja, na której poruszono sprawę ograniczenia przez władze sowjeckie ruchu granicznego oraz nieprzepuszczania przez granicę rosyjską rolników polskich za przepustkami granicznemi.** W sprawie tej delegaci sowieccy obiecali dać konkretną odpowiedź za tydzień. W sobotę 31. maja br. na odcinku granicznym Dzisna odbyła się **konferencja graniczna, dotycząca uregulowania spławu drzewa na rzece Dźwinie.** Konferencja ta dała wyniki zadowalające.

### ZLIKWIDOWANIE „ŻELAZNEGO WILKA“.

**Wilno**, 3. czerwca. (PAT) Z Kowna donoszą: Została tu zlikwidowana organizacja **„Żelaznego Wilka“,** która miała charakter sportowo-wojskowy, jednakże swoim charakterem wewnętrznym odpowiadała faszystowskiej milicji. **Waldemaras był organizatorem tej organizacji, która spełniać miała doniosłą rolę.** Po usunięciu Waldemarasa nastąpił w tej organizacji rozłam, tak, że na łamach „Tautos Kelias“ jakiś czas była prowadzona ostra walka z obecnym rządem.

Rząd zmuszony był przeprowadzić pewną reorganizację, a nawet uciekł się do wydania nowego pisma pod nazwą „Musu Tautos Kelias“, które to pismo było posłusznem narzędziem w rękach rządu. Wobec jednak nowych wpływów Waldemarasa rząd zamknął te organizację, jak i nowe pismo „Musu Tautos Kelias“.

### WSPÓŁPRACA EUROPEJSKA.

**Genewa**, 3. czerwca. (PAT) W dniu wczorajszym rozpoczęło się ogólne zgromadzenie Związku narodowych komitetów współpracy europejskiej.

### WDOWA PO ŚP. WŁ. ORKANIE OTRZYMA NAGRODĘ LITERACKĄ

**Warszawa**, 3. czerwca. (PAT) Magistrat miasta Warszawy ma zgłosić do Rady miejskiej wniosek, **proponujący wypłacenie nagrody literackiej im. Warszawy, która jak wiadomo była przyznana śp. Władysławowi Orkanowi, wdowie po zmarłym pisarzu.**

**LWOWSCY KADECI U MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.**

**Warszawa**, 3 czerwca. (PAT). Dziś przybyła do Belwederu **delegacja Korpusu kadetów Nr. 1. ze Lwowa z dowódcą ppułk. Florkiem na czele,** celem zaproszenia Pana Marszałka Piłsudskiego na święto korpusu, urządzone w rocznicę **walk górnośląskich.** Delegacja przywiozła p. Marszałkowi odznakę honorową korpusu wraz z pięknie wykonanym dyplomem.

**SKAZANIE 3 MŁODZIEŃCÓW KOMUNISTYCZNYCH.**

**Wilno**, 3. czerwca. (PAT). Wczoraj przed Sądem okręgowym stanęli **dwaj wydaleni uczniowie gimnazjum białoruskiego, Borys Maslar i Jan Życzkiewicz, oraz ich współpracownik na niwie komunistycznej Aleksy Żytko.** Podczas rozprawy oskarżeni do winy się nie przyznali. Sąd uznał ich winnymi popełnienia zarzuconych im aktem oskarżenia przestępstw i skazał na karę po 6 lat więzienia. Na poczet tej kary zaliczono im po 7 miesięcy aresztu prewencyjnego. Po wysłuchaniu wyroku skazazani zaczęli wznosić okrzyki: **Precz z sądem faszystowskim!** Czeka ich zato dodatkowa kara.

**TRAGICZNY WYPADEK PODCZAS NAPRAWY DOŁU KLOACZNEGO.**

**Łódź**, 3. czerwca. (PAT) W domu przy ul. Zawadzkiej 38. wydarzył się **tragiczny wypadek.** Przy naprawie dołu kloacznego **w tym domu ulegli śmiertelnemu zatruciu dwaj blacharze, Icek Wesel i jego pomocnik Kolel Igielski.** Świadek wypadku, lokator tego domu, Rosenblatt, usiłował ich ratować, ale **również uległ zatruciu.** Dopiero przybyła na miejsce straż poż. w maskach gazowych wydobyła nieszczęśliwych, z których tylko Rosenblatta udało się utrzymać przy życiu.

**NIE BRAĆ DOLARÓW DO CZECHOSŁOWACJI.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa**, 3 czerwca. (st) Wobec pojawienia się na rynkach europejskich **kilku odmian zręcznie podrobionych banknotów dolarowych,** związek banków w Czechosłowacji postanowił, że **banki będą przyjmowały te banknoty jedynie do inkasa,** lub też klijenci przedstawiający banknoty dolarowe do wymiany wypełniać będą szereg kłopotliwych formalności. Obecnie, gdy rozpoczął się sezon wyjazdów kuracyjnych do Czechosłowacji, **związek banków czechosłowackich zwraca uwagę kuracjuszów, którzy udają się do Czechosłowacji, aby zaniechali zabierania ze sobą waluty dolarowej i posługiwały się akredytywami i czekami, a najlepiej złotymi.**

**DWIE OFIARY PIORUNU.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa**, 3 czerwca. (st) Wczorajsza burza z piorunami spowodowała we wsi Stara Kamienica pod Kaliszem **dwa śmiertelne wypadki.** Piorun uderzył w stóg, pod którym schroniło się **trzech wieśniaków.** Dwóch z nich zostało porażonych na śmierć, trzeci wyszedł bez szwanku.

**NIEUDAŁA UCIECZKA.**

**Bombaj**, 3. czerwca. (PAT) **Dwunastu ochotników, aresztowanych podczas ataku na magazyn soli, którzy oczekiwali w obozie w Worli na rozprawę sądową, odniosło ciężkie rany przy starciu z policją przy podjętej próbie ucieczki.**

# Metropol ta Szeptycki u min. Józewskiego.

**WIZYTA TA TRWAŁA OKOŁO 30 MINUT.**

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Warszawa**, 3. czerwca. (Z) Jak się dowiaduje Wasz korespondent, podczas podróży inspekcyjnej do Małopolski Wschodniej, p. **Józewski jako minister spraw wewn. miał sposobność zetknięcia się z metropolitą Szeptyckim.** Dnia 7. maja min. Józewski złożył wizytę metropolicie Szeptyckiemu w jego pałacu u św. Jura. **Dziś rano przybył do Warszawy metr. Szeptycki i rewizytował min. Józewskiego w gmachu Min. spraw wewn. Rozmowa między ministrem a metr. Szeptyckim trwała około 30 minut.**

# Stanowisko Włoch w przyszłej wojnie.

**ZNAMIENNY ARTYKUŁ JACQUESA BAINVILLE'A**

**Paryż**, 3. czerwca. (PAT) Powracając w dzienniku „La Liberte“ do **niedawnych przemówień Mussoliniego, Jacques Bainville** zaznacza, że według pogłosek, **Mussolini nie szuka, ani też nie życzy sobie wojny,** lecz tylko ją przewiduje i dlatego stara się, aby w wypadku wojny wyciągnąć z niej jak największe korzyści. Według wszelkiego bowiem prawdopodobieństwa około roku 1935, na który przypadać będzie najmniejszy przyrost ludności we Francji, **pokój europejski zostanie narażony na niebezpieczeństwo.** Powstaje tedy pytanie, co w podobnym wypadku, który spowoduje niezawodnie znowu wojnę ogólną, uczyni Italja. Wątpliwe jest, aby przyłączyła się ona natychmiast do obozu malkontentów, bo gdyby malkontenci zostali pobici, wówczas Italja musiałaby ponieść wraz z nimi skutki własnej nieostrożności. Gdyby odwrotnie, malkontenci ci okazali się zwycięscami, to uważaliby oni za stosowne przeprowadzić z Italją **rozrachunki w Tyrolu i Trjeście.** Według autora artykułu, prawdziwy interes Italji polega zupełnie na czem innem. Mianowicie zależy jej na tem, aby obliczyć zgóry **i zabezpieczyć sobie swobodę ruchów w celu zażądania największej zapłaty za swoją interwencję lub nawet za zachowanie neutralności.** W chwili, gdy Europa ruszy się ponownie, byłyby tym sposobem Włochy pewne, nie wyciągając być może miecza, że otrzymają w Afryce lub gdzieindziej to, czego sobie życzą.

# Zamiast żyta - gazy trujące!

**NIEMIECKI TRANSPORT KOLEJ. ZAKWESTJONOWANY W CHOJNICACH.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa**, 3. czerwca. (Z) **Władze centralne otrzymały dziś wieczorem alarmującą wiadomość, że na stacji kolejowej w Chojnicach przytrzymano transport kolejowy niemiecki z wagonami, idącemi z Niemiec do Prus Wschodnich. M. i. znajdowały się tam wagony, które były zdeklarowane jako ładunek żyta. Władze kolejowe i policyjne powzięły pewne podejrzenie co do zawartości tych wagonów. Przeprowadzono rewizję, która wydała sensacyjny i niespodziewany wynik. Mianowicie w wagonach z napisem „ładunek żyta“ znaleziono olbrzymie balony stalowe, napełnione gazem trującym. Transport kolejowy został natychmiast opieczętowany, wagony kolejowe natychmiast sprowadzono na boczny tor, a na polecenie władz centralnych została wysłana specjalna komisja śledcza celem przeprowadzenia na miejscu dochodzeń, kim są wysyłający i w jakich celach te balony szły przez Polskę.**





**WOJEWODA GRAŻYŃSKI W WARSZAWIE.**

**Warszawa**, 3. czerwca. (PAT) Dziś przybył do Warszawy w sprawach służbowych woj. śląski Grażyński.

**KLUB SPRAWOZDAWCÓW SEJMU ŚLĄSKIEGO.**

**Katowice**, 3 czerwca. (PAT). W dniu dzisiejszym odbyło się organizacyjne posiedzenie klubu sprawozdawców Sejmu śląskiego, na którem po uchwaleniu statutu wybrano zarząd.

**O ZMIANĘ TEKSTU USTAWY O ROZBROJENIU.**

**Wiedeń**, 3. czerwca. (PAT). Dziś udać się ma delegacja stronnictwa chrześc.-socjalnego do kanclerza Schobera z żądaniem zmiany tekstu ustawy o rozbrojeniu. Jak donoszą dzienniki, kanclerz Schober stoi na stanowisku, że ustawa musi być uchwalona w tej formie i stylizacji, w jakiej została wniesiona, a to ze względu na zobowiązania, które kanclerz przyjął wobec zagranicy.

**KATASTROFA AUTOBUSU.**

**Kraków**, 3. czerwca. (PAT) Na drodze z Jasła do Zdyni w powiecie jasielskim, autobus osobowy **wjechał do rowu przydrożnego i wywrócił się do góry kołami.** Czterech pasażerów, ciężko rannych odwieziono do szpitala w Jaśle. Lżejszych obrażeń doznało 7 osob i szofer. Autobus został zupełnie zniszczony.

**ZA PROFANOWANIE GROBÓW.**

**Zakopane**, 3. czerwca. (PAT) Aresztowano tu onegdaj na podstawie doniesień i pewnych poszlak podejrzanego o profanowanie grobów, przybranego syna miejscowego grabarza, 25-letniego Juljana Chojnowskiego. Zachodzi podejrzenie, że aresztowany dopuszczał się ponadto okradania zwłok. Chojnowski przebywa w areszcie aż do ukończenia śledztwa i ewentualnej ekshumacji zwłok, na których dopuścić się miał zbrodni profanacji.

**NAPAD TERRORYSTÓW KOREAŃSKICH**

**Tokio**, 3. czerwca. (PAT) Z Seulu donoszą, że bandy terrorystów koreańskich wtargnęły wczoraj wieczorem do Tutao-Kao, miejscowości położonej w odległości 30 km. na południowy zachód od Yenki (Mandżurja), zostali jednak odparci przez **żołnierzy chińskich.** Terroryści działają w porozumieniu z komunistami chińskimi.

**DWAJ STRAŻACY SPADLI Z WYSOKOŚCI 12 METRÓW.**

**Sosnowiec**, 3. czerwca. (PIA) W czasie zabawy strażackiej w Sosnowcu **dwuch strażaków, wykonywających ćwiczenia na drabinach, które się załamały, spadło z wysokości 12 metrów. Odnieśli oni szereg obrażeń.**

**LOT ZEPPELINA.**

**Berlin**, 3 czerwca. (PAT). Wedle doniesień z Lakehurst sterowiec **Zeppelin** wystartował o godzinie 9.12 wedle czasu amerykańskiego i o godzinie 9.58 wieczorem **przeleciał nad Nowym Jorkiem.**

# Teorja i praktyka Jak wyglądają „dobrodziejstwa“ ustawy emerytalnej?

## *Zamiast liberalizmu - formalistyczne utrudnienia.*

**Lwów,** 4 czerwca.

Głośny przed niedawnym czasem okólnik ministerjalny, przypominający t. zw. emerytom zaborczym, że mogą uzyskać pełny wymiar emerytalny, o ile udowodnią swą działalność na polu narodowem, został — jak sobie zapewne Czytelnicy nasi przypominają — oceniony przez nas ujemnie. Dopatrzyliśmy się w nim **nowego „kwiatka biurokratycznego“,** stwarzającego dla interesowanych **tylko upokorzenie i udrękę.** Praktyka wykazuje, jak dalece mieliśmy wówczas słuszność.

Przedewszystkiem mądry prawodawca nie pomyślał nad tem, że uzyskanie potrzebnych „dowodów“ (a dowodem dla naszych biurokratów jest tylko **papier z pieczęciami** i — o ile możności — ze stemplami) jest **często niemożliwe.** Znane są nam wypadki, gdzie nie tylko **zaginęły archiwa dotyczących towarzystw,** ale — wobec upływu dziesiątków lat — często nawet **wymarli ludzie, którzy mogliby złożyć świadectwo.** W ten sposób człowiek, który niegdyś mógł naprawdę wszystkie swe siły oddawać sprawie narodowej, dziś, **wobec braku „dokumentów“ jest bez ratunku.** Pozostaje w jednym szeregu **z b. czynownikami rosyjskimi,** którzy otrzymują zaborczą emeryturę **w tym samym wymiarze,** mimo, że często słowa po polsku nie umieją.

Pomijamy i to, że miesiące i lata upływają, zanim podanie przejdzie przez **alembik niższych i wyższych instancyj,** by wreszcie dotarłszy na posiedzenie Rady Ministrów, tą samą drogą powrócić do rąk petenta. Sam fakt, że sprawy, **dotyczące niekiedy kilku lub kilkunastu złotych,** rozstrzyga aż Rada Ministrów, jest wysoce charakterystyczny dla naszych stosunków. A tymczasem emeryci i wdowy po nich **wymierają,** bo są to przeważnie ludzie bardzo awansowani w latach. Ale i w tych niesłychanie ciasnych granicach, jakie stwarza ustawa i proceder wykonawczy, niektóre władze zdają się dokładać wszelkich sił, by **sprawę jeszcze bardziej utrudnić i wręcz uniemożliwić.**

### *Co jest dowodem patrjotyzmu?*

W tym kierunku dziwi nas najbardziej praktyka, stosowana przez **lwowski Sąd Apelacyjny.** Znanych jest nam kilka przykładów, gdzie podania zwrócono z miejsca z powodu... niedostatecznych dowodów. Dlaczego nie dostatecznych? Posłuchajmy, co mówi takie typowe pismo:

„Do Pana ......

Załączniki podania Pana z dnia .... o podwyższenie uposażenia emerytalnego zwracam z uwagą, że należenie do Sokoła lub T. S. L., samo przez się **nie może być traktowane jako zasługa** dla Narodu i Państwa Polskiego. Koniecznem jest natomiast **wykazanie działalności,** mającej na celu krzewienie i podtrzymywanie ducha polskiego, oświaty itp. Aż do przedłożenia dowodu na te okoliczności **wstrzymuję dalszy bieg** podania Pana“.

Należy dodać, że w konkretnym wypadku zaświadczenie TSL. stwierdza, że p. X. „w czasie swej czynnej służby w byłem państwie austrjackiem **należał do naszego Towarzystwa i czynnie popierał jego cele, wpłacając wkładki“,** zaś zaświadczenie Sokoła stwierdza, że „druh X. wstąpił w r. 1900 do Tow. „Sokół“ i do tego Twa do dziś należy. Przed wojną jako członek **„Sokoła“ pracował druh X. społecznie i narodowo dla dobra polskości, był wzorowym Polakiem....“** i td.

Otóż to wszystko jest **bez znaczenia,** nie może być „traktowane jako zasługa“. Przepraszamy bardzo, ale z takiem stanowiskiem **nie możemy się pogodzić.**

Dla olbrzymiej większości urzędników, zaharowanych w pracy, samo **wspomaganie towarzystw** polskich przez płacenie wkładek było często **jedyną możliwą formą działalności społecznej.** Szczególnie odnosi się to do **urzędników sądowych,** dla których nie istniały godziny urzędowe, ani wypoczynek w domu. I dziś sędziowie i urzędnicy kancelaryjni sądów są **przeważnie tak przepracowani,** że o jakiejkolwiek zewnętrznej działalności ich niema mowy. To jedno.

### *Szeregowcy się nie liczą.*

**A drugie:** dla lwowskiego Sądu Apelacyjnego byłoby może wystarczającym dowodem, gdyby p. X. był kiedyś **prezesem Sokoła,** lub co najmniej członkiem wydziału TSL. Otóż przypominamy, że tylko wyjątki dochodziły do tych zaszczytów, **reszta zaś była szeregowcami i tymi szeregowcami, ich wkładkami, ich codzienną, nieefektowną, bezimienną pracą towarzystwa istniały i prosperowały.**

A może trzeba udowadniać, że p. X. chodził 3 maja z puszką TSL., lub na sokolim wieczorku patrjotycznym śpiewał w chórze? Jeśli takie dowody są przekonywujące, to prosimy o praktyczne wskazówki, **jak takie dowody zebrać i skąd je ściągnąć?**

Idąc za niesłychanie rygorystyczną drogą sztywnej formalistyki w sprawie, wymagającej **przedewszystkiem liberalizmu i dobrej, lojalnej woli, dojdziemy do absurdu.**

**Panie Prezesie! Sama ludzkość domaga się, aby takie podania ludzi ciężko pokrzywdzonych i przeważnie stojących nad grobem, traktować nie pod kątem utrudnień, często wyglądających niemal jak szykany, lecz raczej z daleko idącem poczuciem obywatelskiem. Za daleko posunięte rygory w sprawie emerytów dodają nową krzywdę do starej, dotąd niezmazanej.**



# Wesołe figle z mieszkańców Lwowa. Ani naprzód ani w tył.

## *Sprawa zamykania bram przedmiotem specjalnej konferencji w Starostwie Grodzkiem.*

**Lwów,** 4. czerwca.

W czasie rozpisanej przez nas przed wielu tygodniami ankiety w sprawie "szpery" ktoś z Czytelników zauważył, że należałoby oddać sprawę Lidze Narodów i specjalnej międzynarodowej komisji ekspertów. Dziś zdaje się prawie nie ulegać wątpliwości, że ten zdrowy pogląd pokrywa się **z opinją miarodajnych czynników.**

Zaczęły dobrze, ale jak zatrzymały się, tak żadna siła nie może zepchnąć ich z mielizny. Otrzymawszy zgodę Magistratu, rozpisały ankietę. Potem cała sprawa usnęła i wszystko zostało po staremu. Ludziska dalej uciekają do domu przed dziesiątą, miasto dalej w parę godzin po zachodzie słońca pustoszeje, jak w czasie wojny i stanu oblężenia, **wiosna mija szybko, a rozporządzenie wykonawcze spoczęło sobie szczęśliwie w jakiejś szufladce do lepszych czasów.**

To też z niekłamanem zainteresowaniem dowiedzieliśmy się, że Starostwo Grodzkie zwołało na wczoraj **specjalną konferencję,** poświęconą temu fatalnemu zamykaniu bram. Zaproszono przedstawicieli związków właścicieli realności i dozorców (o lokatorach jakoś zapomniano), tudzież prasy. Spodziewaliśmy się, że na konferencji tej wreszcie **proklamowany zostanie historyczny akt zmiany dotychczasowych przepisów, których wadliwość jest bezsporną.**

Nadzieje nasze wzrosły z chwilą, gdy zebranym zakomunikowane zostały wyniki ankiety.

**Oto na 99 stowarzyszeń równo 90 oświadczyło się za przesunięciem godziny policyjnej.** Z pozostałych 6 posiada specjalne zabarwienie polityczne, a zatem ich opinja nie opiera się na względach rzeczowych. Wydawało się nam (w naiwności ducha), że tak **niemal jednomyślny rezultat „plebiscytu“ będzie dla Starostwa zupełnie wystarczającą podstawą do wydania decyzji.**

Tymczasem po zakomunikowaniu tych cyfr obecni zostali zaproszeni do.... **przeprowadzenia szczegółowej dyskusji.** Trwała ona blizko dwie godziny. Jej przebiegu nie będziemy omawiać z tego prostego względu, że **ożywiona i chwilami namiętna pogawędka nie przyniosła wyniku.** P. Starosta grodzki zapowiedział w nieoznaczonym terminie **dalsze podjęcie rozmów,** zalecając stowarzyszeniom i prasie do przemyślenia **swój projekt,** który wygląda następująco: Powstałaby specjalna instytucja **dozorców ulicznych,** rekrutujących się z pomiędzy uczciwych dozorców kamienicznych, których obowiązkiem byłoby **patrolowanie nocą po ulicach i otwieranie bram zapóźnionym lokatorom.** Do jednego takiego dozorcy należałoby przeciętnie po 10 domów, a płaca ich wynosiłaby **300 zł. miesięcznie,** płatnych przez właścicieli domów i lokatorów. Zanim rozwinie się dyskusja nad tą nową propozycją, możemy dalej spać spokojnie od 10-tej wieczór. Żadna rewolucyjna zmiana nam nie grozi.

Podobno inicjatywa w kierunku późniejszego zamykania bram przyszła od władz centralnych w Warszawie. **Czy władze centralne liczyły się z takiem jej wykonaniem?**

# Ukonstytuowanie się Wolnego Zjed. Radzieckiego

**Lwów,** 4 czerwca.

Wczoraj ukonstytuowało się **Wolne Zjednoczenie Radzieckie,** w którego skład wchodzi obecnie **18 członków.** Przewodniczącym został wybrany r. **Włodzimirski,** zastępcami b. min. **Stesłowicz,** b. poseł **Śliwiński i dr. Schleicher.** Do komisji porozumiewawczej wybrano dra **Dwernickiego, prof. dra Wereszczyńskiego i dra Poratyńskiego.** W skład Zjednoczenia wchodzą już to poszczególni członkowie dawnej Rady, już to kluby jak **Koło mieszczańskie.** Do Zjednoczenia należą też **przedstawiciele Stronnictwa Społeczno-Narodowego.**

Zjednoczenie opiera się **na swobodnej kooperacji radnych,** a głównem zadaniem jego jest **stałe porozumiewanie się w sprawach gospodarki miejskiej, czuwanie nad tem, aby gospodarka ta była sprawna i oszczędna, wreszcie uzgadnianie linji rozwojowej miasta przy możliwem uzgodnieniu interesów i potrzeb wszystkich warstw ludności Lwowa.**

Zjednoczenie ogranicza swą pracę **na teren Rady miejskiej.** Zarazem uchwalono na wczorajszem posiedzeniu Wolnego Zjednoczenia Radzieckiego przedstawić innym ugrupowaniom Rady **jako kandydata na prezydenta Rady miejskiej prof. dra Marcelego Chlamtacza.** W sprawie obsady wiceprezydentów delegaci Zjednoczenia **będą starali się porozumieć z innemi ugrupowaniami Rady miejskiej.**

## Głosy publiczne.

**JAK USPRAWNIĆ RUCH „11-TKI"?**
**Pod adresem M. Z. E.**

**Lwów, 4. czerwca.**

(.) Jest faktem stwierdzonym, że na nowo otworzonej linji tramwajowej liczba 11, która jako pierwsza linja okrężna, miała odciążyć ruch na linjach głównych, przecinających śródmieście, frekwencja publiczności jest słaba, z czego wynika, że cel nie został osiągnięty. Z tego względu uważamy za wskazane przedłożyć odnośnym czynnikom nadesłane nam z kół Czytelników uwagi, zmierzające do usprawnienia tego ruchu:

Warto się zastanowić — pisze nasz Czytelnik — dlaczego linja „11", łącząca krańce miasta z ominięciem śródmieścia, jakkolwiek przyczynia się do znacznego skrócenia drogi i zaoszczędzenia czasu, jest **tak mało frekwentowana?**

Oto obecnie „11" jadą tylko ci, którzy z okolic dworca chcą się dostać w okolicę parku Kilińskiego lub odwrotnie. Takich pasażerów jest za mało, wskutek czego **wozy przeważnie jadą próżne, a ruch w śródmieściu nie uległ wcale odciążeniu.** Byłoby inaczej, gdyby wozy z ul. Pełczyńskiej skierować ku ul. Zielonej, bo wtedy linja ta zostałaby zasilona przez **przesiadających z „3", a przez zbliżenie do śródmieścia, uzyskałaby także większą frekwencję.** Obecnie pasażerowie z całej połaci ulicy Zielonej i ulic przylegających, nie mogą korzystać z tego skrócenia drogi, bo musieliby **dwa razy przesiadać,** raz przy ul. Zyblikiewicza, drugi raz przy Zielonej. Ponieważ zaś tego rodzaju bilety nie istnieją, zmuszeni byliby, chcąc się dostać np. z ul. Na Bajki lub Nabielaka na Zieloną, **kupować dwa bilety, jeden z przesiadaniem, a drugi prosto.** Przez przeprowadzenie odpowiedniej zmiany technicznej, udogodniłoby się publiczności korzystanie z nowej linji i wzmogłoby się zarazem jej dochodowość.

W tym wypadku możnaby także tem łatwiej przystąpić do **usprawnienia ruchu wozów na tej linji, zmieniając odstępy 8 minutowe na 5 minutowe,** co jest momentem niezwykle ważnym przy żywym tempie życia miejskiego. Perspektywa bowiem długiego czekania odstrasza wielu, zwłaszcza, że przy nieregularnem kursowaniu wozów, **teoretyczne 8 minut przeciągają się nieraz do kwadransa i więcej.** Z obawy przed zbyt długiem czekaniem, wiele osób woli jechać „starą modą" koło Kawiarni Wiedeńskiej.

Dalszem utrapieniem pasażerów „11" **jest przesiadanie przy ul. Zyblikiewicza.** Chcący przesiąść do „2" lub „9", muszą pędzić co tchu, bo motorowi tych wozów odznaczają się jakiemś dziwnem lekceważeniem pasażerów nowej linji i nie myślą zatrzymać wozu na kilka sekund dłużej, aby przesiadanie mogło się odbyć spokojnie. Wskutek tego jest na porządku dziennym, że co żwawsi pasażerowie „11", wbrew przepisom wyskakują z wozu, będącego jeszcze w biegu, aby **nie stracić połączenia.**

Nakoniec, gdy mowa o „11", warto jeszcze zaapelować do władz policyjnych, ażeby ustanowiono **posterunek przy ul. Pełczyńskiej dla regulowania ruchu ulicznego.** Na linji tej bowiem jak gdyby zupełnie nie obowiązywały wydane w tej mierze przepisy. Rozwoziciele piwa, chleba czy innych artykułów, jeżdżą sobie z prawa, z lewa, zygzakiem, jak im się podoba, wskutek czego i tak już wolno jadące na tej linji **wozy tramwajowe doznają utrudnienia komunikacji.** Wprawdzie motorowi „11" twierdzą, że wobec rozkładu jazdy na tej linji nie ma się co spieszyć i dzięki temu nieraz na warunkowym przystanku zatrzymują wóz bez potrzeby przez minutę i dłużej, ale jednak pasażerowie mogą są mniej flegmatycznie usposobieni i przeciez czasem, nawet we Lwowie, jest im spieszno.

Przedkładam powyższe uwagi do rozważenia czynnikom powołanym w tem przypuszczeniu, że uwzględnienie ich przyczyniłoby się do uczynienia nowo założonej linji tramwajowej prawdziwie użyteczną dla publiczności, a zarazem intratną dla M. K. E.

**Czytelnik.**

# Fałszywe obligacje
## państwowej pożyczki budowlanej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 3. czerwca. (st) Urząd śledczy w Warszawie dokonał sensacyjnego odkrycia. Po dłuższej obserwacji wywiadowcy wykryli **prywatny bank,** który pod firmą filji jednego z największych banków warszawskich **emitował i puszczał w obieg fałszywe obligacje państwowej pożyczki budowlanej.** W chwili obecnej całą aferę tę zlikwidowano, a sprawcy jej znajdują się w rękach policji.

# Aresztowanie Lwowianki w Użhorodzie.

**W ZWIĄZKU Z ZAMACHEM NA ARCHIDJAKONA SZABOWA.**

**Praga,** 3 czerwca. (PAT). W związku z niedzielnym nieudanym zamachem w Użhorodzie na archidjakona Szabowa, aresztowano poza sprawcą zamachu Tatcincem jeszcze 4 osoby, **między innemi żonę miejscowego adwokata Nowakowską, pochodzącą ze Lwowa, która ma być sprężyną całego zamachu.** Tatcinec oświadczył w śledztwie, iż zamachu dokonał ze względów patrjotycznych, jako **zwolennik kierunku wolnej Ukrainy, a przeciwnik ruchu rusofilskiego, reprezentowanego przez Szabowa.**

Dzisiejsza prasa, omawiając zamach, stwierdza, iż jest on wynikiem działania na Rusi przykarpackiej ludzi, którzy zajmując posady państwowe, bynajmniej nie poczuwają się do lojalności wobec państwa, ale prowadzą wielką ukraińską agitację, dążącą do oderwania Rusi przykarpackiej od Czechosłowacji i przyłączenia jej do Wielkiej Ukrainy. Pisma podkreślają, że Czechosłowacja będzie zmuszona poddać rewizji swoją politykę na Rusi przykarpackiej, a zwłaszcza swój stosunek do żywiołu emigracyjnego.

# Cudowne uzdrowienie paralityka.

**PO ŻARLIWEJ MODLITWIE OPUŚCIŁ O WŁASNYCH SIŁACH KATEDRĘ.**

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 3. czerwca. (st) W dniu dzisiejszym rozeszła się w Wilnie wiadomość **o cudownem uzdrowieniu** jakie miało miejsce w katedrze wileńskiej. Do grobu śp. arcybiskupa Cieplaka przybył na kulach paralityk i pogrążył się w żarliwej modlitwie. Gdy skończył się modlić i próbował podnieść się na kulach wydał nagle okrzyk radosny: „cud" **i złożywszy kule u trumny biskupa wyszedł o własnych siłach z kościoła.** Kurja metropolitalna **prowadzi obecnie dochodzenia celem ustalenia wszystkich szczegółów cudownego uzdrowienia.**

# Chciał się poskarżyć na wójta

**INCYDENT PODCZAS PRZEJAZDU PREZYD. RZPLTEJ PRZEZ MILANÓWEK.**

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 3. czerwca. (st) Podczas przejazdu p. Prezydenta Rzpltej w Milanówku pod Warszawą **zdarzył się niezwykły wypadek.** Gdy p. Prezydent miał się zatrzymać przed bramą triumfalną, **w tym czasie począł się tłoczyć do samochodu jakiś człowiek, wołając głośno.** Myślano, że to jakiś **obłąkany zamachowiec i zatrzymano go.** Tymczasem okazało się, iż jest to mieszkaniec Milanówka, **Józef Kowalski, który chciał się poskarżyć na miejscowego wójta i właśnie ten sam wójt kazał go w ostatniej chwili usunąć.** Gdy się zdawało, że ten drobny incydent jest już zażegnany, **nagle z tłoku wybiegła jakaś młoda kobieta z krzykiem i padła przed samochodem.** Okazało się, że jest to siostra Kowalskiego i **chce wytłumaczyć o co chodzi.** Jeden z adjutantów p. Prezydenta wysłuchawszy kobiecinę **kazał ją zaprowadzić na posterunek dla spisania protokołu z jej zażalenia.** Kowalski dowiedziawszy się o interwencji swej siostry wpadł w silne zdenerwowanie tak, iż uznano go za nerwowo chorego i chcą go osadzić w szpitalu dla umysłowo chorych w Tworkach.

# Gazeta Juljusza Cezara.

**CIEKAWE TABLICE — GAZETY.**

**Lwów,** 4. czerwca.

(=) Przy rozkopach, czynionych obecnie **w Ostji,** znaleziono tablice ścienne, które odgrywały w czasach Cezara **rolę gazety.** Znajduje się tam wiadomość o **śmierci Pompejusza,** rywala Juljusza Cezara (19 r. po N. Chr.), odezwa Cezara do obywateli rzymskich, lista **nowych konsulów,** obwieszczenie o tem, że biedni zostają na przeciąg roku zwolnieni od **czynszu dzierżawy** itp.

Na zasadzie znalezionych tablic należy uznać Cezara za **ojca dziennikarstwa współczesnego.** W tablicach owych umieszczano nietylko wiadomości o zwycięstwach **rzymskich legjonów w Galji,** lecz również codzienne biuletyny o **zdarzeniach wewnętrznych i zewnętrznych,** o kampanjach wyborczych i rezultatach wyborów. Jednem słowem

**gliniane te biuletyny**

napełnione informacjami, któremi w naszych czasach wypełnia się kolumny gazety. Oryginały gazet - tablic wywieszano w **Rzymie i jego przedmieściach,** a kopje rozsyłano do miast **prowincjonalnych...**

**ECHA NIEMIECKICH PODWYŻEK CELNYCH.**

**Genewa,** 3. czerwca. (PAT) Sekretarjat generalny Ligi Narodów rozesłał dziś rządom, które brały udział w przygotowaniu konferencji rozejmu celnego komunikat, który nadszedł pod **adresem sekretarjatu generalnego od rządu niemieckiego.** Komunikat ten jest odpowiedzią na uwagi **rządu polskiego** z dnia 12. oraz 17. kwietnia br. odnośnie do niemieckich podwyżek celnych. We wspomnianym komunikacie ministra Curtiusa rząd niemiecki powołuje się na art. 2 konwencji, który zawiera zastrzeżenia kontrahentów co do ich prawa podnoszenia stawek celnych w wypadkach nagłej potrzeby bez uprzednich układów z innymi kontrahentami.

Rząd niemiecki uważa, że z tego tytułu jest uprawniony do przeprowadzenia podwyżek celnych i że zarządzenia te nie mogą być uważane za sprzeczne z duchem konwencji. Do komunikatu powyższego dołączone są obszerne tabele wyjaśniające charakter podwyżek celnych, zarządzonych ostatnio przez rząd Rzeszy.

**KONGRES OCHRONY WIERZYTELNOŚCI**

**Wiedeń,** 3. czerwca. (PAT). Przez 3 dni obradował tu międzynarodowy kongres ochrony wierzytelności. Powzięto szereg rezolucyj, domagających się ochrony wierzytelności w drodze ustawodawstwa międzynarodowego. W kongresie brali również udział delegaci z Polski.

**LOT DETROIT - BUDAPESZT.**

**Detroit,** 3. czerwca. (PAT). Dwaj węgierscy lotnicy, byli oficerowie armji austro-węgierskiej, por. Aleksander Magyar i por. Endresz, zamieszkujący obecnie w Detroit, planują **lot z Detroit do Budapesztu bez** lądowania, to jest na dystansie około **4.300 mil ang.** Plan ten finansują Towarzystwa węgierskie w Ameryce i Kanadzie. **Odlot ma nastąpić około** połowy czerwca.

**SKUTKI BURZY W LONDYNIE.**

**Londyn,** 3. czerwca. (PAT) Wskutek gwałtownej burzy i niezwykle ulewnego deszczu, ruch na głównych linjach kolejowych w Anglji i obwodu londyńskiego uległ nocy wczorajszej **czterogodzinnej przerwie.** Potoki wody zalały 3 tunele kolejowe. Wszystkie brygady robotników kolejowych pracują obecnie nad usuwaniem wody.

## *Siódmy dzień procesu przed sądem przys.*

# „To jest ta pani której dałem walizkę"...

## *Przesłuchanie głównych świadków zamachu bombowego.*

**Lwów, 4. czerwca.**

(—) Wczoraj w siódmym dniu procesu przeciwko zamachowcom ukraińskim, **rozpoczęło się postępowanie dowodowe i przesłuchano już głównych świadków zamachu bombowego.** Pierwsza słuchana była **Marja Streitówna,** lat 21, słuchaczka praw. Po zaprzysiężeniu podaje świadek, że podczas Targów Wschodnich **była zajęta w biurze zaproszeń.** Dopiero dnia 7. września została przydzielona do **kasy głównej na pl. Targów Wschodnich.** Udała się tam dopiero o godz. 4 po południu i była tam do późnego wieczora, do chwili wybuchu.

**Przew.:** Czy do pani zgłaszał się jakiś młodzieniec z prośbą o bilety.

**Św.:** Nie.

**Przew.:** Pani o tem wspomniała sędziemu śledczemu.

**Św.:** Możliwe, że tak, ale teraz już nie pamiętam.

Dalej p. S. opisuje, że **wespół z panną Rothówną siedziała w kasie,** a w pewnej chwili, było to około godz. 9-tej, panna Rothówna wyszła do buchalterji. Naraz **poczuła silny ból i straciła przytomność.** Huku nie słyszała, ocknęła się dopiero po pewnym czasie i nie mogła sobie zdać sprawy z tego, co zaszło.

**Przew.:** Jakie uszkodzenia odniosła pani?

**Św.:** Oparzenia ciała i nóg, pleców i rany dartej na czole.

**Przew.:** Czy pani poznaje kogoś z tych oskarżonych?

**Św.:** Nie.

**Przew.:** A jak długo pani leżała w szpitalu?

**Św.:** Pięć miesięcy.

**Prok.:** Czy pani czuje się już obecnie dobrze?

**Św.:** Nie, szwankuję na zdrowiu i jestem jeszcze osłabiona. Na polecenie lekarzy **bawiłam w Zakopanem.**

Na dalsze pytania prokuratora p. S. odpowiada, że **miała przerwę w studjach** i nie może już obecnie zarabiać lekcjami, jak to już dawniej czyniła.

## *Cudem uratowana od śmierci.*

**Prok.:** Czy pani była obowiązana siedzieć do 9-tej wieczorem?

**Św.:** To była główna kasa biletowa na Targach Wschodnich. Siedziało się zawsze do 10-tej, nawet i dłużej.

Dalej świadek opowiada, że panna **Rothówna, która wyszła na chwilę do buchalterji, tylko dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności uniknęła kalectwa lub śmierci.**

Następnie na pytanie zastępcy strony poszkodowanej **adw. dr. Futymy** świadek odpowiada, że lekarz dr. Jasiński znalazł jeszcze pewne szczegóły w jej organiźmie, a mianowicie **wadę serca i nerek wynikłą z zatrucia gazami.** Świadek miał bardzo znaczny ból i przez 3—4 tygodni musiano dawać **zastrzyki na uśmierzenie bolu.**

**Przewodniczący** stwierdza, że świadek **odniósł poparzenia 3-go stopnia,** które zwykle kończą się śmiertelnie i w tym wypadku **wprost cudem uratowano ją od śmierci.**

Następny świadek **Zofja Rothówna,** kasjerka Targów Wschodnich, po zaprzysiężeniu podaje, że na Targach Wschodnich była zajęta jako kasjerka, a w dniu 7. września **dodano jej jako siłę pomocniczą pannę Streitównę.** Krytycznego dnia świadek miał dużo roboty. W godzinach popołudniowych **przyszedł jakiś pan i prosił o zniżkowe bilety.** Świadek odesłał go do buchalterji. Po chwili ów pan wrócił i **poprosił o przechowanie małej ręcznej walizki.** Zapytany, komu ma ją oddać, osobnik ów odparł, że panu nazwiskiem **Reder.** Świadek wziął tę walizkę i położył pod stołem, poczem dalej zajął się pracą. Około godz. 9-tej świadek wyszedł do buchalterji i **w czasie rozmowy naraz nastąpiła eksplozja. Usłyszano huk i równocześnie z nim brzęk tłuczonych szyb.**

**Przew.:** Czy pani poznałaby tego osobnika, który przyniósł walizkę?

**Św.:** Nie wiem, gdyż mnóstwo osób wtedy przewinęło się przez biuro.

**Przew.** (zwracając się do oskarżonego Bidy): Panie Bida, proszę wstać, (a następnie do świadka): Czy to ten?

**Św.:** Tak, mniej więcej był podobny.

**Przew.:** Coście zrobili, gdy nastąpił wybuch?

**Św.:** Wszyscy uciekli.

**Przew.:** A czyście przypomnieli sobie, że w ubikacji kasowej jest p. Streitówna?

**Św.:** Tak jest, zaraz zatelefonowano po Pogotowie ratunkowe i straż pożarną.

**Przew.:** Kiedy przyjechała policja z oskarżonym Bidą?

**Św.:** W kilka dni po wybuchu.

**Przew.:** Co Bida wtedy mówił?

**Św.:** Wówczas wszyscy usiedli, jak w krytycznym dniu, a Bida wprost pokazał na mnie i powiedział: **„To jest ta pani, której dałem walizkę".**

**Przew.:** Czy policja nie wymusiła na nim tego zeznania?

**Św.:** Nie. Odpowiedział całkiem swobodnie.

**Przew.:** Kiedy pani przypomniała sobie o tej walizce?

**Św:** Dopiero po przyjściu do domu w rozmowie z matką. Następnego dnia opowiadałam o tej walizce na Targach.

**Przew.:** Czy pani słyszała, że prócz eksplozji w budynku administracyjnym Targów, były jeszcze jakieś zamachy w tym dniu?

**Św.:** Nie.

**Przew.:** Co jeszcze mówił Bida?

**Św.:** Że rozmawiał z jakąś blondynką, **ktoś w buchalterji jadł wówczas śniadanie,** podał jeszcze jakieś szczegóły i wszystkie były zgodne ze stanem faktycznym.

## *Osk. Bida wikła się w sprzecznościach.*

**Przew.** (do Bidy): Czy ta pani mówi prawdę?

**Osk.:** Tak jest, ja tak mówiłem i tak zeznawałem.

**Przew.:** Ale pan nam tutaj już powiedział, że pan w dniu 7. IX. nie był na Targach Wschodnich, a zeznania te wymusiła na panu policja.

**Osk. Bida:** 7. września nie byłem, ale byłem przedtem.

**Prok.:** Panie Bida, kiedy pan był na Targach Wschodnich przed 7-mym września?

**Osk.:** Kilka razy, bo miałem się spotkać z pewnym przemysłowcem.

**Przew.:** Z jakim przemysłowcem?

**Osk. Bida:** Nie mogę tego powiedzieć.

**Prok.:** Pan poraz pierwszy mówi o tym przemysłowcu. Dotychczas pan mówił, że chodził pan na Targi Wsch. **do biura informacyjnego.**

**Oskarżony** usiłuje te sprzeczności wyjaśnić, ale bez skutku.

**Prok.** Czy pan się wprost zwracał o bilety do panny Rothówny?

**Św.:** Wprost nie, ale był tam ktoś w biurze i słyszałem nazwisko panny Rothówny i stwierdziłem, że jest to kasjerka. Później z gazet dowiedziałem się, że panna Rothówna wzięła tę walizkę.

## *To jest ta blondynka.*

**Św. Izabela Cieńska,** urzędniczka Targów Wschodnich, opowiada o **szczegółach wybuchu.** Z pod gruzów wydobył Streitównę **woźny Romanowski.** Świadek zeznaje, że na parę dni przed zamachem **kręcił się pod oknem świadka jakiś osobnik,** a świadek myślał, że szuka zajęcia.

**Przew.:** Czy to nie był oskarżony Bida?

**Św.:** (Spoglądając na oskarżonego Bidę): Tak, to ten sam.

**Przew.:** Czy dnia 7-go września po godzinie 2-giej nie widziała pani jakiegoś młodzieńca z pakunkiem w ręce?

**Św.:** Owszem, widziałam, chciał nawet telefonować, ale powiedziałam, że tu nie można.

**Przew.:** Czy to był ten sam Bida?

**Św.:** W czasie pierwszej konfrontacji nie mogłam stwierdzić z całą stanowczością, ale potem przypomniałam sobie szereg szczegółów, że to był ten sam osobnik.

**Przew.:** A co Bida powiedział w w czasie konfrontacji?

**Św.:** Wskazał na mnie i powiedział, że to ta blondynka, od której żądał przepustki.

**Przew.:** Czy on istotnie żądał przepustki?

**Św.:** Pamiętam, że chciał telefonować, czy mówił o przepustce tego nie pamiętam.

**Prok.:** Czy to było tego samego dnia w którym nastąpił wybuch?

**Św.:** Tak jest.

**Prok.:** Czy pani stanowczo poznaje Bidę?

**Św.:** Tak jest.

Wstaje Bida i zwracając się do świadka głosem podniesionym, mówi po polsku: „Pani mówi raz, że to było o 14-tej godzinie, raz o 15, wreszcie o 16-tej.

**R. Angielski:** A pan po co się pyta?

**Osk. Bida:** Ja chcę wiedzieć.

**Przewodniczący** stwierdza z protokołu, iż świadek zeznał w śledztwie, **że Bida w sprawie telefonu był między godziną 16-tą a 17-tą.**

**Osk. Bida:** To nie było 7-go.

**Prok.:** Czy pani przypadkiem nie przesunęła daty?

**Św.:** Nie, gdyż za dużo o tem mówiono.

## *Zeznania urzędników Targów Wschodnich.*

**Świadek Zygmunt Zimermann,** prokurzysta Targów Wschodnich, opowiada, że po eksplozji podobnie jak wszyscy inni przestraszył się. Gdy wszedł do pokoju kasowego, widział jak woźny Stańkowski **zbierał nadpalone banknoty, Streitówna była tak osmolona na całem ciele, że popatrzywszy na jej nogi pomyślał, że ma czarne pończochy, co go zdziwiło, gdyż poprzednio miała jasne.**

Następnie zeznawali urzędnicy Targów Wschodnich: **Zofja Stecura, Stanisława Szkielska i Stefanja Mehrerówna.** Świadkowie ci zeznali na okoliczności uboczne.

**Św. Adam Świeżawski,** urzędnik Targów Wschodnich był referentem przydziału stoisk. Krytycznego wieczoru bawił w Pałacu Sztuki w stoisku japońskiem. Gdy usłyszał eksplozję, **wybiegł z pawilonu i wpadł do budynku administracyjnego, gdzie ujrzał gruzy i leżącą wśród nich Streitównę.** Świadek zatelefonował po pogotowie ratunkowe i zawiadomił **dyr. Orzechowskiego.** Dalej świadek podaje, że gdy dnia tego w południe wychodził ze swego biura, **zauważył jakiegoś człowieka z walizką w ręku, świadek zwrócił na to uwagę i zapamiętał sobie, że osobnik ów był trochę rudawy.**

**Przew.** (wskazując na Bidę): Czy był podobny do niego?

**Św.:** Podobny był do niego. Był bez kapelusza, walizkę trzymał ostrożnie.

**Przew.:** Która to mogła być godzina, gdy pan zauważył osobnika z walizką?

**Św.:** Była 12-ta lub 1-sza.

**R. Ślezanowski:** Czy w czasie konfrontacji policja wiedziała już komu dał walizkę?

**Przew.:** Bida powiedział, że policja poddała mu zeznania, iż on dał walizkę.

**Osk. Bida:** Ja tego nie mówiłem, że policja mi poddała i przeciw temu protestuję.

**Przew.:** Zwracam panu uwagę na niedopuszczalność tego rodzaju zwrotu i upominam pana.

Następnie dwaj świadkowie posterunkowi **Florek i Łopata** opisują fakt przytrzymania Tereszczuka na ul. Poniatowskiego, tuż po eksplozji bomby przez niego niesionej.

## *7 tysięcy zł. szkody.*

Ostatni wczoraj przesłuchany świadek **Zbigniew Orzechowski**, dyrektor Targów Wschodnich zeznaje, że krytycznego wieczoru był już w domu i przebierał się. Po otrzymaniu telefonicznej wiadomości o zamachu **przybył natychmiast na Targi, gdzie zastał już funkcjonarjuszy policyjnych i częściowo uprzątnięte rumowisko.** Wśród obecnych panowało przekonanie, że bombę wrzucono przez okno. Dopiero następnego dnia Streitówna zeznała, że **otrzymała walizkę do przechowania i dała ją pod stół.**

**Przew.:** Czy pan był przy przesłuchaniu Bidy?

**Św.:** Nie.

**Przew.:** Pan uważał, że to niepotrzebne, ale ja uważam, że dyrektor Targów Wschodnich powinien był być przy konfrontacji, celem ustalenia osoby sprawcy.

**Św.:** Nie byłem, później mi Rothówna mówiła, że Bida poznał ją, ale ona sama nie miała pewności.

**Przew.:** Czy Targi Wschodnie poniosły jaką szkodę?

**Św.:** 7 tysięcy zł.

**Prok.:** Czy panu wiadomo, że stajnie miały być też podpalone?

**Św.:** Na dwa tygodnie przed otwarciem Targów otrzymaliśmy od policji wiadomość **o planowanym zamachu na Targi.** Wydałem zarządzenia mające na celu zabezpieczenia Targów.

Na tem przerwano rozprawę do dnia dzisiejszego.





# Amator listów amerykańskich.

### ZASĄDZENIE INSPEKTORA LISTONOSZY ZA NADUŻYCIE WŁADZY URZĘDOWEJ.

**Lwów, 4 czerwca.**

(—) Przed Senatem, pod przewodnictwem **radcy Kosikowskiego** stanął wczoraj **Błażej Kubala,** inspektor listonoszy na głównej poczcie, **oskarżony o zbrodnię nadużycia władzy urzędowej, przez przywłaszczanie sobie listów amerykańskich.** W zakres działalności Kubali wchodziła **kontrola listonoszy,** dalej kontrola przydziału listów do odpowiednich rejonów, wreszcie **kontrola nad listami amerykańskimi,** by były zapisywane do księgi doręczeń.

W lecie ub. r. bardzo często ginęły na poczcie listy amerykańskie, a podejrzenia **skierowywano na poszczególnych listonoszy.** Ci mając czyste sumienie **postanowili sami złodzieja tych listów wyśledzić.** W dniu 15 sierpnia ub. r. **listonosz Wyrota zanważył, że oskarżony Kubala trzyma w ręku list amerykański, oglądając go ze wszystkich stron.** To pierwsze spostrzeżenie nasunęło Wyrocie **podejrzenie co do osoby Kubali** i gdy w chwilę później **Kubala wyszedł na korytarz, Wyrota udał się za nim i ujrzał, jak Kubala schował jakiś list do kieszeni.** Wyrota zawiadomił o wyniku swych spostrzeżeń dwóch kolegów i gdy w dniu 21 sierpnia **powtórzyła się ta sama scena, listonosze udali się do kontrola Aleksandrowicza, któremu powiedzieli, że wiedzą, kto zabiera listy amerykańskie.** Kubalę wezwano do biura kontrolora i tam listonosze chcieli na nim z miejsca zrobić **doraźną rewizję, czemu jednak kontrolor Aleksandrowicz sprzeciwił się, ze względu na powagę urzędu, sprawowanego przez Kubalę.**

Kubala powrócił natychmiast do swego biura i **zaczął gorączkowo otwierać szuflady, chcąc usunąć znajdujące się tam listy.** Listonosze jednak **przyskoczyli do niego, wyrwali mu kilka listów i zanieśli do kontrolora Terlikowskiego, a w jednym z tych listów znaleziono dolara.** Sprawa została oddana do sądu i wczoraj **Kubala stanął przed Trybunałem.** Po przeprowadzonej rozprawie **został on zasądzony za usiłowane nadużycie władzy urzędowej na dwa miesiące więzienia z zawieszeniem kary.**

Oskarżał prokurator **Mostowski,** bronił adwokat **dr. Axer.**

# Dwaj złodzieje udusili się w kopalni,

### GDZIE SCHOWALI SIĘ PRZED POŚCIGIEM POLICYJNYM.

**Lwów, 4. czerwca.**

(—) Z Rawy Ruskiej donoszą nam **o niezwykłym wypadku, którego ofiarą padli dwaj złodzieje.** Oto onegdaj ścigani przez posterunkowych z Rawy Ruskiej złodzieje, **25-letni Stanisław Bombel i 18-letni Andrzej Mastykarz** ukryli się w starym szybie kopalni węgla w Niwach (pow. Rawa Ruska) **i obaj ponieśli śmierć przez uduszenie się dwutlenkiem węgla.** Ponieważ zachodziło przypuszczenie, że złodzieje ci ukryli tam również **skradzione rzeczy o większej wartości, policja odniosła się do straży pożarnej we Lwowie z prośbą o wydelegowanie strażaków do przeszukania szybu.**

Przedwczoraj przybył do Niw naczelnik straży pożarnej z czterema strażakami i **aparatem przeciwgazowym.** Niczego jednak nie ustalono, gdyż jeden ze strażaków przebywał w dole **najdłużej dwie i pół minuty** wraz z zejściem i wydobyciem go, **inni zaś tylko 1 minutę.** Niechcąc dopuścić do dalszych nieszczęśliwych wypadków zaniechano poszukiwań i polecono właścicielowi tego gruntu, **natychmiastowe zasypanie dołu ziemią.**

## *Z sali koncertowej.*

### PORANEK PIEŚNI LUDOWEJ.

**Lwów, 4. czerwca.**

W licznie zapełnionej sali P. Tow. muz. Małopolski Związek Tow. Muz. i śpiewackich we Lwowie urządził poranek pieśni ludowej przy współudziale lwowskich chórów męskich i mieszanych. Nie był to żaden konkurs tych tow. śpiewackich, lecz każdy z lwowskich zespołów wystąpił z własnym programem i pod kierownictwem swego dyrygenta usiłował stanąć na możliwie najwyższym poziomie artystycznym. W wykonaniu brały udział następujące zespoły śpiewackie: „Chór Akademicki“ (dyrygent J. Kwiatkowski), „Bard“ (dyr. M. Kasza), „Chór Drukarzy“ (dyr. A. Kinalski), „Lutnia Macierz“ (dyr. T. Górecki), „Echo“ (dyr. D. Polzinetti), „Harfa“ (dyr. St. Kinalski), „Chór oficerów rezerw.“ (dyr. T. Kwiatkowski), „Chór robotniczy“ (dyr. M. Kinalski), „Syrena“ (dyr. I. Rangl), „Pol. Tow. Muzyczne“ (dyr. dr. Adam Sołtys), „Chór techniczny“ (dyr. St. Kinalski), „Chór medyków weter.“ (dyr. R. Belohlavek) oraz przy końcu wszystkie chóry męskie pod kierownictwem dr. Sołtysa. Ustępy solowe dobrze odśpiewali pp. Zofja Kochanowska i B. Szatański.

Nie mając zamiaru obniżenia wrażenia produkcji innych zespołów, musimy jednak wyszczególnić śpiew „Polsk. Tow. muz.“, „Lutni“, „Syreny“ i „Chóru technickiego“, które pod wprawną batutą dyrygentów swych celowały dynamiką, rytmiką i frazowaniem. Najpotężniejsze wrażenie dały złączone chóry męskie pod batutą dyr. A. Sołtysa, które wykonały pieśni Galla, Gluzińskiego i Lachmana.

Jak widzimy, we Lwowie rozwija się pięknie zapał do śpiewu chóralnego, tylko żeby te rozmaite zespoły chciały się złączyć w dwa lub trzy większe zespoły chóralne, przez co zyskałyby na sile dźwięku, a może zdobyłyby się na wykonanie większych i bardziej zajmujących utworów chóralnych. Bo przez przeszło dwie godziny słuchać tylko prawie jednostajnie harmonizowanych pieśni ludowych, których zwrotki nieraz zdawały się iść w nieskończoność, nie zawsze zaciekawić może wybredniejszego słuchacza. Najlepiej się przedstawiały trzy pieśni Mieczysł. Sołtysa dla ciekawszej harmonizacji, urozmaicenia (imitacja) w prowadzeniu głosów i w przeciwieństwie do innych wykonanych kompozytorów, krótkości czasu trwania.

W z Gruder

FEJLETON „GAZ. POR.“ z 5. VI. 1930.

PHILIPPE SOUPAULT.

# *Samotna marzycielka.*

Siedzieliśmy niedawno — przyjaciel mój, Alfred i ja — na tarasie kawiarni. Pogoda była prześliczna. Wiosna rozgościła się na wysokich drzewach, zdobiąc je świeżą zielenią. Przyglądaliśmy się przechodniom, którzy, zwabieni cudownem powietrzem, szli zwolna, nie śpiesząc się, rozglądając się na wszystkie strony — jak prawdziwi Paryżanie. Nagle zauważyłem wysoką postać kobiecą, zbliżającą się ku nam majestatycznym krokiem. Była raczej podobna do widma, niż do kobiety. Głowę jej pokrywała zakurzona peruka, na której czubku umieściła kapelusz, podobny do tych, które nosiły eleganłki na początku bieżącego stulecia. Był to istny poemat — jak się mówi: ozdobiony strusiem piórem, sztucznemi kwiatami, metalowemi klamrami i aksamitką. Suknia jej, z jedwabiu bronzowego koloru, przybrana była kawałkami podartej koronki, falbankami, marszczeniami, a wszystko razem powalane było błotem. Buciki, zapinane na guziki, były długie i szpiczaste; rękawiczki — podarte.

— Czy widziałeś tę kobietę? — zapytałem mego przyjaciela.

— O tak. Zresztą znam ją od lat.

— Jakaś warjatka?

— Prawdopodobnie. Będąc dzieckiem, bałem się jej. Nie wiem, czy spostrzegłeś jej twarz. Jest malowana. Jednak przypuszczalnie, malując się, nie patrzyła w lustro. Nos ma szpiczasty i bezzębne usta. Najstraszniejsze ze wszystkiego jest jej spojrzenie.

Widywałem ją co tydzień, wychodząc z liceum, na jednym z bulwarów ósmego cyrkułu. Niekiedy siadywała na ławce, rozkładając dziennik. Pojmujesz, że ta dziwaczna istota wzbudziła moją ciekawość. Kiedyś przemówiłem do niej, lecz wyniośle odwróciła głowę, a gdy nalegałem, uderzyła mnie tym niemożliwym woreczkiem, który ma na ręce. Odepchnięty tak brutalnie, nie dałem za wygraną i szedłem za nią przynajmniej godzinę. Szła bez końca, niezmordowanie. Przechadzała się.

Wówczas właśnie, idąc za nią, przekonałem się, że znają ją wszyscy w całej dzielnicy. Ludzie przystawali na drodze, przyglądając się jej. Zauważyłem mleczarza, który nawet zatrzymał swój wózek, choć śpieszyło mu się widocznie. Nie raczyła spojrzeć na nikogo.

Pewnego dnia zimowego zrobiła coś niezwykłego. Pomimo zimna usiadła i rozłożyła u swych stóp plik starych, pogniecionych gazet, które zapaliła. Następnie, jakby siedząc w salonie przy kominku, z wielką dystynkcją kolejno wyciągała nogi, grzejąc się przy ogniu.

— Ale, któż to taki? — zapytałem.

— Nie wiem nic zgoła, choć pytałem się wszystkich w tej dzielnicy. Niestety! Nikt poinformować mnie nie mógł. Na nieszczęście jest więcej podobnych istot w Paryżu.

— Żebraczki?

— Bynajmniej. Nigdy nie wyciągają ręki po jałmużnę. Na widok jej, tej żywej karykatury, chciałoby się śmiać, lecz jest zarazem coś beznadziejnie smutnego w tej postaci...

Alfred zamilkł. Zamyśliłem się na chwilę o tej dziwnej kobiecie, która na jedno mgnienie stała się ośrodkiem ogólnej uwagi.

— Panowie — odezwał się ktoś przy nas — proszę wybaczyć, że wtrącam się do ich rozmowy. Pomimowoli byłem niedyskretny i podsłuchałem ją.

Sąsiad nasz nachylił się ku nam. Był to sympatyczny, skromnie ubrany staruszek. W ręce trzymał laskę z rzeźbioną rączką.

— Nie ośmieliłbym się przemówić do panów, gdyby nie fakt, że mogę w pewnym stopniu zaspokoić ich ciekawość. Znam kobietę, co tutaj przechodziła przed chwilą. Byłem jej przyjacielem i byłbym nim jeszcze, gdyby poznać mnie zechciała. Gdy spotykam ją, udaje, że mnie nie widzi.

Lat trzydzieści temu, była bardzo znana w Paryżu. Przemilczę jej nazwisko z litości dla niej, bo może znają je panowie. Była słynną aktorką, podziwianą przez tłumy, uwielbianą przez młodzież mego pokolenia. Miała jak największe powodzenie.

Lecz pewnego dnia, z przyczyn niewytłumaczonych, nie znalazła więcej pracy. Próżno kołatała do drzwi wszystkich dyrektorów, którzy kiedyś byli jej przyjaciółmi. Starania jej były bezowocne. Pocieszano ją pięknemi słówkami. W prasie rozpoczęto kampanję przeciwko tej niesprawiedliwości. Pomimo to wrota teatrów pozostały dla niej zamknięte. Upierała się przy swoich staraniach. Odprawiano ją ze znudzeniem. Znaleźli się przyjaciele, gotowi do wsparcia, gdy wyczerpały się jej środki. Nie przyjęła ich pomocy. W końcu, zrażeni jej stałą odmową, zapomnieliśmy o niej.

Staruszek zamilkł, na chwilę opuściwszy oczy.

— Dziś jeszcze, gdy spotykam tę biedną kobietę, doznaję z tego powodu wyrzutów sumienia... Powoli stała się tem, czem jest obecnie. Może była tylko nieco mniej śmieszna, trochę mniej brudna... I w owych czasach wychodziła tylko wieczorami.

Gdy zobaczyłem ją taką po raz pierwszy nie mogłem uwierzyć swoim oczom i wyznaję ze wstydem, że odwróciłem się od niej, choć kiedyś byłem jej przyjacielem. Po przejściu kilku kroków, przemogłem się jednak i zbliżyłem się do niej, lecz za każdym razem odwracała się odemnie. Nie umiem nawet powiedzieć panom, czy mnie poznała. Również nie odpowiadała na moje listy. Do jednego z nich wsunąłem banknot tysiącfrankowy.

Zdecydowałem się w końcu odwie-

## *Konkurs letni „Gazety Porannej“.*

# Uwaga! Jutro kupon konkursowy!

## Każdy Uczestnik konkursu musi posiad ć 30 kuponów.

**Lwów, 4** czerwca.

Każdy z Czytelników „Gazety Porannej“, który weźmie udział w naszym wielkim konkursie letnim, może się uważać za **ewentualnego zdobywcę nagrody,** korą jest, jak już zapowiedzieliśmy,

**urocza willa w Olesiowie.**

Zatem właściciel in spe ma prawo wiedzieć, **jak wygląda ta jego posiadłość,** której uzyskanie zależy tylko od **przychylnego uśmiechu Fortuny...**

Podaliśmy już do wiadomości naszych Czytelników, że willa konkursowa składa się **z pokoju, kuchni, werandy, przedpokoju, spiżarki, strychu** i innych przynależności oraz że stoi po środku **parceli 100 sążniowej,** co pozwoli na otoczenie jej **odpowiednim ogródkiem.**

Te dane, pozwalające na zorjentowanie się co do rozmiarów tej realności i jej wartości, nie dają nam jednak jeszcze **obrazu plastycznego...**

Obraz ten najlepiej wystąpi na tle miejscowości, w której willa się znajduje tj. **na tle uroczego Olesiowa.** Bo to rozbudowujące się nader pięknie letnisko, nie jest **jakiemś przypadkowem zbiorowiskiem domów i domków** kłócących się między sobą **niezgodną gmatwaniną stylów.** Przeciwnie, uwzględniając postulat urozmaicenia, dla uniknięcia monotonji projekty architektoniczne Olesiowa przewidują

**jednolitość stylu,**

który łączy różne typy w harmonijną, miłą dla oka całość.

Dla uzyskania tego rezultatu zarząd Olesiowa z chwilą powzięcia koncepcji tego letniska, zwrócił się do **kilku wybitnych architektów** o nadesłanie projektów architektonicznych na całość jego rozbudowy. Z pomiędzy nadesłanych wybrano projekt rozbudowania Olesiowa **w stylu starosłowiańskim.**

Charakterystyczną jego cechą jest dach wysoki, u dołu przeginany oraz weranda na słupach, pokryta trójkątem dachowem. Przed oknami zastosowane są koszyki na kwiaty dla zdobienia frontu każdego domu.

Cała budowa odbywa się wedle specjalnego **planu regulacyjnego.** Według tego planu wille mogą być stawiane o 4 m. od granicy drogi tak, aby przed każdą willą był ogródek jak również dookoła willi. Ten plan zrealizuje mimo zabudowania Olesiowa postulat stworzenia

**miasta ogrodowego,**

gdyż małe ogródki przy domach łączyć się będą **w jeden wielki ogród.**

Plan ten polega przedewszystkiem na stworzeniu **wielkich bulwarów komunikacyjnych** o 24 m. szerokości. Bulwary te przeznaczone nietylko dla ruchu pieszego, będą wychodziły z parku i napowrót do niego wpływały. Obok bulwaru plan obejmuje szerokie drogi alejowe od 9 do 14 m., przeznaczone dla ruchu kołowego. W urządzeniu tych dróg liczono się z tem, aby były poprowadzone w ten sposób, by nie mąciły **spokojnego ruchu pieszego.**

Dzięki tej szczęśliwej kombinacji Olesiów, posiadając nienaganną komunikację dla celów praktycznych, będzie zarazem jakgdyby jednym

**wielkim parkiem,**

w którym można będzie oddawać się **miłym przechadzkom** lub też spoczywać na jednej z licznych ławeczek, których sporej liczby już obecnie dostarczył ruchliwy zarząd letniska.

Ten zarys urządzeń Olesiowa daje już, jak wnosimy, każdemu Czytelnikowi **zachwycający obraz** tego młodego letniska, iż nie znajdzie się z pewnością nikt taki, kto nie pokusiłby się **o spróbowanie szczęścia** i przez udział w konkursie letnim „Gazety Porannej“ nie chciał zdobyć szansy uzyskania **własnej willi w tem uroczem letnisku.**

Zwracamy uwagę, że pierwszy kupon ukaże się w „Gazecie Porannej“ jutro, dnia 5 czerwca, poczem wyjdzie kolejno cała serja, **złożona z 30 kuponów.**

---

dzić ją. Zamieszkała na poddaszu w jednej z tych starych nieruchomości, które stanowią hańbę eleganckich dzielnic Paryża. Trudno mi opisać panom ten pokój. Był to obraz zupełnej nędzy. Resztki jej dawnej wspaniałości walały się po kątach w oczekiwaniu sprzedaży dla zdobycia pieniędzy na chleb pow s dni. Brud w pokoju panował drażniący. Listów moich nawet nie otwierała. Leżały pod łóżkiem, a ściślej mówiąc pod barłogiem.

Wypytywałem sąsiadów, dozorczynię i wówczas pojąłem, że ta nieszczęśliwa istota żyje jakby we śnie. Nie wierzyła lub wierzyć nie chciała, że zaszły w jej życiu jakie zmiany. Niekiedy słyszeli jak mówiła, śmiała się, śpiewała, jakby przyjmowała gości. Wychodziła codziennie. Nie mogłem jej dopomóc i przekonałem się, że nie powinienem niweczyć jej złudzeń. Pragnęła za wszelką cenę wierzyć w rzeczywistość swych marzeń, a moja obecność i pomoc moja wyrywały ją ze złudy.

Staruszek zamilkł, patrząc w dal, myślami utonął w przeszłości.

Alfred płacił rachunek.

Nachyliłem się do starca:

— Ale, proszę pana — rzekłem — a tamte inne, które spotyka się w innych dzielnicach...?

— Inne? Losy ich są analogiczne: I one także śnią na jawie — życie ich mija w marzeniach...

Tem lepiej.

Tłum. C. S.

---

# 60-letni amant zabójcą.

## Piekło namiętności w duszy starca.

**Lwów,** 4. czerwca.

(=) Opinję publiczną zaprząta obecnie w Paryżu

**niesamowita afera,**

której bohaterem jest **60-letni starzec,** który uwolniony przed kilkunastu laty mimo zabicia żony, obecnie **udusił swą przyjaciółkę** widocznie w nadziei, że znowu mu to ujdzie na sucho.

Niesamowity starzec nazywa się **Karol Lernier.** Był dawniej kupcem Dłuższy czas trwał w **stanie bezżennym,** wreszcie poślubił **pewną tancerkę.** Małżeństwo nie było szczęśliwe. Ona była **kokietką,** on zaś bardzo **zazdrosnym.** Wskutek tego dochodziło do

**ustawicznych konfliktów.**

Wreszcie Lernier powziął **silne podejrzenie,** że żona go zdradza. Aby uzyskać pewność w tym względzie, chwycił się starego i często używanego sposobu. Oświadczył żonie, że wyjeżdża do Szwajcarji w bardzo ważnych interesach, pozostał jednak w Paryżu. Wieczorem wrócił niespodzianie do domu. Udało mu się rzeczywiście pochwycić żonę

**na gorącym uczynku.**

Huknęły dwa strzały i lekkomyślna kobieta **padła ofiarą zemsty mężowskiej.** Rywalowi udało się wyjść z tej opresji cało. Karola Lerniera **wówczas uwolniono.**

Od tego momentu nastąpił jednak **zwrot w losie kupca.** Jego dawniejsi znajomi i przyjaciele poczęli go unikać, jego spekulacje finansowe nie udawały się, a niebawem znalazł się Lernier w bardzo kłopotliwem położeniu materjalnem. Zabrnął w długi a w końcu musiał **sprzedać wszystko.** Spadał coraz niżej, żył z rozmaitych podejrzanych interesów. W czasach ostatnich otrzymał **posadę kelnera** w pewnym nocnym lokalu zabawowym. Poznał niedługo 20-letnią urzędniczkę, **pannę Matyldę Cramois** i nawiązał z nią

**stosunek miłosny.**

Zamieszkali wspólnie. Nowe szczęście miłosne starca nie trwało jednak długo...

Pewnego dnia zwróciła dozorczyni uwagę, że od dłuższego czasu nie widziała już kelnera i jego przyjaciółki. Mieszkanie było zamknięte. Zawezwano policję i wtargnięto do środka. W sypialni znaleziono

**zwłoki nieszczęśliwej Matyldy.**

Śmierć musiała nastąpić przed kilkoma dniami. Lernier **zniknął bez śladu.**

Starania policji, zmierzające do odnalezienia sprawcy, zostały niebawem uwieńczone dodatnim rezultatem. Larnier zeznał, iż metresa **zrujnowała go całkowicie.** Zdołał sobie bowiem w ostatnim czasie uciułać trochę pieniędzy i przechowywał je w biurku. Matylda, wiedząc o tem, wyłamała szufladę, w nieobecności kelnera wyjęła pieniądze i ofiarowała je pewnemu młodzieńcowi, którego **naprawdę kochała.** Larnier odkrył kradzież, a dziewczyna **wyznała mu wszystko.** Wówczas ogarnięty wściekłym gniewem **udusił zdradziecką dziewczynę.**

Podczas przesłuchania usiłował starzec **rzucić się przez otwarte okno.** Zdołano go jednak powstrzymać.

---

# Malarz czyli „dziki człowiek“.

**NIEZWYKŁA PRZYGODA BIEDNEJ MODELKI.**

**Lwów,** 4. czerwca.

(=) Do urodziwej zawodowej modelki **Anny Tasch** w Nowym - Yorku przybył onegdaj jakiś jegomość i przed stawił się jako

**artysta malarz Peterson**

i oświadczył, że ponieważ mu ją polecono jako dobrą modelkę, prosi, aby zechciała mu **pozować na tle natury** do serji obrazów z życia Indjan.

Modelka zgodziła się z chęci zarobku, nie zaś sympatji dla artysty, który był **stary, łysy i dość obdarty.** Nieznajomy zabrał ją do auta i zawiózł do lasu w okolice **Nowego Yorku,** gdzie przybrana tylko w przejrzysty tiul, **stanęła przy drzewie.** Malarz przywiązał ją mocno taśmą do drzewa, mówiąc, że ma właśnie namalować scenę **spalenia białej dziewczyny przez Indjan.** Skończywszy tę czynność, porwał siekierkę, przypominającą indyjski tomahawk i **wyjąc niesamowicie**

**tańczył**

do około skrępowanej, oświadczając, że skoro skończy taniec, to ją **zabije,** bo nie jest żadnym malarzem, tylko **„dzikim człowiekiem“.**

Nie spełnił jednak swej groźby, natomiast zbeszcześcił przerażoną ofiarę i odjechał, pozostawiwszy ją swemu losowi. Biedna kobieta dopiero po kilku godzinach wysiłków zdołała **uwolnić się z węzłów** i dowlec do chaty **leśnego dozorcy,** który wysłuchawszy jej opowiadania udzielił jej pomocy i zawiadomił władze. Policja poszukuje obecnie owego „malarza“, który jest widocznie **jakimś maniakiem - degeneratem.**

---

# Ojczym zabójcą.

**SENSACYJNY ZWROT W CIEKAWYM PROCESIE KRYMINALNYM.**

(Do ryciny na str. 1).

**Lwów,** 4 czerwca.

(=) W Lyonie odbywa się obecnie proces, w toku którego nastąpił zwrot **tak niespodziewany i nagły**, że jest to bardzo rzadki wypadek w kronice kryminalnej. Na ławie oskarżonych zasiadł **53 - letni leśniczy Karol Frettier,** stojący pod zarzutem

**zastrzelenia**

**22-letniego Adolfa de Belloc,** pasierba 46-letniego właściciela ziemskiego, **Armanda Cresset.** Mianowicie Adolf utrzymywał bliskie stosunki **z piękną córką leśniczego,** który dowiedziawszy się o tem, miał wymierzyć sobie na własną rękę **sprawiedliwość na uwodzicielu.**

Proces miał się już ku końcowi. Matka zamordowanego złożyła właśnie zeznania wielce obciążające dla leśniczego, który jednak zabrawszy głos, stanowczo przeczył, **jakoby dokonał tego czynu.** Nagle drzwi sali sądowej otworzyły się i weszło do niej

**2 młodych ludzi,**

prowadząc gwałtem **Armanda Cresset.** Przywlekli go przed trybunał, a jeden z nich krzyknął:

— **Wysoki trybunale! Oto morderca!...**

I rzeczywiście przekonano się, że tak było. Wśród jakich okoliczności została dokonana ta **niezwykła zbrodnia?** Pani de Belloc, właścicielka pięknego pałacu i majątku ziemskiego w Mervillers, w pobliżu Lyonu, owdowiawszy przed 10 laty, wyszła powtórnie zamąż za byłego przemysłowca Cresseta. Od pierwszej chwili między ojczymem a zupełnie młodziutkim wówczas pasierbem Adolfem stosunki były **bardzo nieprzyjazne.** W miarę tego, jak Adolf dorastał, stosunki te pogarszały się coraz bardziej. — Pewnego razu dowiedział się przypadkiem Adolf, że ojczym utrzymuje bliższy stosunek **z pewną aktorką lyońską.** Między ojczymem a pasierbem doszło do

**gwałtownej sceny.**

Było to podczas przechadzki w lesie. Gdy Adolf zagroził, że uwiadomi o wszystkiem matkę, Cresset

**strzelił ku niemu,**

zabijając go na miejscu. Następnie zręcznie skierował podejrzenie **w stronę leśniczego.**

Cała ta sprawa sprawa wydała się mocno podejrzaną dwom przyjaciołom zamordowanego. Zaczęli oni na własną rękę śledzić tę sprawę i niebawem doszli do przekonania, że **winowajcą jest Cresset.** Wówczas w sposób nieco romantyczny przemocą uprowadzili Cresseta i postawili go **przed obliczem sprawiedliwości.**

Rycina nasza przedstawia **kilka momentów tej sensacyjnej afery.** Widzimy zatem scenę uprowadzenia Cresseta, chwilę zeznań nieszczęsnego leśniczego, podobiznę owej aktorki lyońskiej oraz jedną z rozmów ojczyma z pasierbem, które doprowadziły **do zbrodni...**

# Głosy przestępców.

**ORYGINALNY ALBUM POLICYJNY.**

**Lwów,** 4. czerwca.

(=) Policje całego świata prowadzą dokładne rejestry zbrodniarzy. Obok albumu fotograficznego i opisu przechowywane są **odciski palców,** a obecnie przebywa jeszcze do tego zbioru **płyta gramofonowa,** utrwalająca głos przestępcy.

Nowość tę wprowadziła policja ansię **bardzo przydatne.** — Przed kilku się **bardzo przydatne.** Przed kilku dniami zgłosił się pewien kupiec, na którego dokonano **napadu bandyckiego.** Zaprodukowano przed nim na gramofonie **kilkanaście płyt** i w ich brzmieniu poszkodowany **rozpoznał głos zbrodniarza.**

Utrwalanie głosu na płycie odbywa się zwykle w ten sposób, że przestępca nie wie, kiedy to się dzieje, inaczej mógłby **zmienić ton swej mowy.** Najczęściej odbywa się to w czasie przesłuchania u **sędziego śledczego.**

## Z ZYCIA PROWINCJI.

# *Kronika stanisławowska.*

(Od naszego korespondenta.)

**Stanisławów** w czerwcu.

**Wiceminister Konarzewski w Stanisławowie.** W minionym tygodniu bawił tu przez kilka godzin wiceminister spraw wojskowych gen. Konarzewski, który wracał z uroczystości poświęcenia „Wojskowego Domu wypoczynkowego“ w Zaleszczykach przez Stanisławów do Warszawy.

**V. Wojewódzki Zjazd Delegatów Pow. Kół i Grup Związku Inwalidów** Woj. RP. Województwa Stanisławowskiego odbędzie się dnia 15. bm. w sali Rady miejskiej w Stanisławowie.

**Poświęcenie mostu nad Bystrzycą.** W najbliższych dniach odbędzie się tu poświęcenie nowo zbudowanego wspaniałego betonowego mostu nad Bystrzycą pod Stanisławowem w miejsce dotychczasowego drewnianego. Na uroczystość ma także zjechać do naszego miasta minister robót publ.

**Ruch służbowy w Województwie.** Wojewoda stanisławowski przyjął do służby inż. Jerzego Dreszera w charakterze referenta elektrycznego i przeznaczył go do służby w Urzędzie Wojew. — W etacie Min. Skarbu przeniesiony został referent miernictwa w VIII. st. sł. Karol Adler z Urzędu katastr. w Delatynie na kierownika Urzędu katastr. w Bełzie a kontrolor w VIII. st. sł. Gwidon Muller z Kasy Skarbowej w Skolem do Kasy Skarbowej w Podhajcach.

**Nowe ceny mięsa i wędlin.** Na podstawie opinji komisji cennikowej ustalił Magistrat nowe ceny na mięso, tłuszcze i wędliny, obowiązujące od 2 bm., niższe od dotychczasowych, a min.: 1 kg. mięsa wołowego tylnego 1.90 zł., (dotychczas 2 zł.), mięsa cielęcego tylnego 1.80 zł. (2), mięsa wołowego i cielęcego przedniego 2.20 zł. (2.50), mięsa wieprzowego 2.90 zł. (3.20), polędwicy wieprzowej 3.15 zł. (3.50), 1 kg słoniny 3.20 zł. (3.50), sadła 3.50 (3.90), smalcu wieprzowego 4.20 (4.50), 1 kg. szynki 5.50 (5.80), chrzanówek 4.30 zł. (4.50), kiełbasy krajanej 4.30 zł. (4.70), mazurskiej 4.20 zł. (4.50), wędzonki gotowanej 3.70 zł. (4), surowej 3.20 zł. (3.40).

**Egzamin dojrzałości w pryw. gimn. żeńskiem SS. Urszulanek** odbył się pod przewodnictwem dyr. gimn. H. Zakrzewskiego. Świadectwo dojrzałości otrzymały: Braszkówna Józefa, Doleżałówna Zofja, Dörflerówna Stanisława, Fiedlerówna Anna, Grodzicka Marja, Horbówna Stefanja, Karatnicka Zofja, Kochańska Lidja, Kogutówna Anna, Konarska Stanisława, Kostecka Stanisława, Kułakowska Marja, Mołotówna Helena, Sagasyówna Józefa, Szwabowiczówna Jadwiga, Telichowska Ewa, Trussówna Irena, Witowska Aleksandra, Włodkówna Barbara, Zelderówna Marja i Mianowska Romana.

**Co można znaleźć w pieczywie?** W Miejskim Urzędzie zdrowia jawił się przed kilkoma dniami urzędnik wojskowy Stefan G. i okazał bochenek chleba, zakupiony w jednym ze sklepów przy ul. Gołuchowskiego. Po rozkrojeniu chleba znaleziono przedmiot, podobny z wyglądu do kawałka gotowanej wątroby. Zamieszkała przy tejże ulicy Stanisława Kędzierska przedłożyła podobnie chleb, w którego wnętrzu tkwił dobrze zarumieniony... robak! Władze sanitarne niewątpliwie zajmą się energicznie obydwoma wypadkami i wytwórców takich smakołyków pociągną do surowej odpowiedzialności karnej.

**Nowe kino dźwiękowe.** W niedzielę ubiegłą odbyło się tu otwarcie nowego kina dźwiękowego „Ton“, założonego staraniem trzech poważnych obywateli stanisławowskich w nowo dobudowanem skrzydle gmachu „Sokoła Macierzy“. — Jest to 6 kino w naszem mieście przewyższające jednak dotychczas istniejące komfortowem urządzeniem na sposób wielkomiejski i olbrzymią akustyczną salą. Aparatura pochodzi z firmy „Western Electric“. **ls.**



**FEJLETON „GAZ. POR.“ z 5. VI. 1930.**

# Nowe Polskie Muzeum.

Nie wiele w ostatnich czasach powstaje w Polsce trwałych pomników myśli, twórczości i kultury naszej. Poza Gdynią, która każde polskie serce słuszną napawać może dumą, ale świadczy raczej o tężyźnie gospodarczej narodu — wiele projektów związanych z zagadnieniami intelektualnemi z rozmaitych powodów nie może się doczekać realizacji. Wystarczy wspomnieć o konieczności odnowienia Bibljoteki Jagiellońskiej lub ciągnącej się bez końca sprawie budowy Muzeum Narodowego w Krakowie, którego dyrektor i kustosz w braku miejsca cudów dokazują, by choć w części uprzystępnić zmagazynowane zbiory publiczności.

Z tem większą skwapliwością podnieść należy dzieło władz śląskich, które na zachodnich naszych kresach w ciągu trzech lat ostatnich stawiają trwały pomnik polskiej kulturze i polskiej twórczości artystycznej.

Dnia 29. maja b. r. otwarto w Katowicach Muzeum Śląskie. Wierzyć się wprost nie chce, chodząc po tych 40 pokojach i przeglądając te, miejscami już imponujące, zbiory — że to wszystko powstało dopiero od jesieni 1927 r., tj. po utworzeniu przez Wojewodę śląskiego dra Grażyńskiego przy Urzędzie Wojewódzkim Oddziału Sztuki, którego kierownik Dr. Tadeusz Dobrowolski jest równocześnie konserwatorem śląskim i dyrektorem muzeum.

Już samo przejście kurytarzami świadczy o ogromie dokonanej w tak krótkim czasie pracy. Całe szeregi zdjęć fotograficznych, przepysznych pod względem artystycznym, technicznym — we wielkich rozmiarach uwiecznia moc zabytków architektury śląskiej, rzeźby itp. Są to rzeczy imponujące, bo właściwie nieosiągalne pieniężnie, a możliwe do uzyskania tylko żmudnem wyszukiwaniem i pracą konserwatorską. Świadomość, że te wszystkie piękne zabytki znajdują się już pod fachową opieką, napełnia spokojem i zaufaniem co do ich dalszego losu.

Samo Muzeum, składające się z galerji obrazów, zbiorów sztuki kościelnej, polskiego przemysłu artystycznego i etnograficznych i przyrodniczych ze specjalnem uwzględnieniem Śląska na ogólnopolskiem tle — mieści się z trudem w 40 małych pokojach piątego piętra wspaniałego zresztą nowego gmachu wojewódzkiego. Rzecz naturalna, że pomieszczenie to jest zupełnie nieodpowiedniem i wrażenie estetyczne wywołane przez eksponaty umniejsza się w pewnych wypadkach przez brak odpowiedniego oświetlenia lub przestrzeni potrzebnej dla większych eksponatów. Zarząd Muzeum i temu starał się zaradzić. Odpowiednie rozmieszczenie wyzyskało każdą możliwość. Widzi się tę celowość w ustawieniu gablot z pięknym i obfitym zbiorem ceramiki śląskiej, w rozwieszeniu prześlicznych kilimów — w rozstawieniu dzieł sztuki kościelnej, odpowiednio skombinowanej z renesansowemi meblami i t. d.

Pozatem pomieszczenie wszystkich zbiorów jest właściwie prowizorjum. W programie jest budowa osobnego gmachu muzealnego, a konsekwencja w przeprowadzaniu podjętych zamierzeń, jaką u władz śląskich można zauważyć, niewątpliwie i to szlachetne dzieło w krótkim czasie doprowadzi do końca.

O samych zbiorach trudno rozpisywać się dokładnie w ramach krótkiego sprawozdania — jest ich już tak wielka ilość, że godnie stanąć mogą obok innych, bogatych w tradycję, polskich muzeów. Dotyczy to również jakości, na którą Zarząd muzeum kładzie widocznie wielki nacisk.

Na pierwszy plan wysuwą się galerja obrazów polskich z XIX. i XX. w. obejmujące około 150 obrazów celniejszych malarzy, a między niemi takie arcydzieła, jak Michałowskiego: „Błękitny boy na koniu“, J. Kossaka: „Wesele“, Matejki: „Ostafi Daszkiewicz“ i wiele, wiele innych.

W dziale sztuki kościelnej, stworzonym dzięki rozumnemu poparciu przez Śląską Kurję Biskupią, wybija się na pierwszy plan tryptyk z Zarzecza z Matką Boską z Knurowa (1-sza połowa XV. w.), dalej Koronacja Najśw. Marji Panny (obraz cechowy ze Starego Bierunia w. XV.) oraz rzeźba ze Śląska Cieszyńskiego przedstawiająca rodzinę św. Anny.

Przemysł artystyczny — w swym dziale retrospektywnym kopciuszek wszystkich polskich muzeów — tu zdaje się znalazł nareszcie godną opiekę. Rzecz naturalna, że trudno mówić już o jakichś skończonych kolekcjach z zakresu meblarstwa, tkactwa czy też ceramiki — ale te fundamenta, które położono, uprawniają do zupełnie uzasadnionej nadziei, że ten dział Muzeum Śląskie wkrótce będzie mogło zaliczyć do najpoważniejszych w Polsce.

Najbogaciej i efektowniej przedstawia się zbiór tkanin z przepięknym dywanem Ogińskich (Sokołów w. XVIII.) na czele. Jest to w europejskiem znaczeniu okaz, który może nareszcie pozwoli dobrać się do tajemnic otaczających polskie dywaniarstwo, posiadamy bowiem po polskich zbiorach moc okazów, z których ani jednego do dzisiaj pod względem geograficznym umiejscowić nie było podobna. Obok tego dywanu zapełniają ściany stare polskie kilimy. Okazy to pierwszorzędnej jakości — częściowo znane i opublikowane — zbiór ich jest już dzisiaj prawdopodobnie pierwszym w Polsce. Zasługą to będzie niewątpliwą dyrektora muzeum dr. Dobrowolskiego, że taki nacisk położył na kilimiarstwo, które w ostatnich latach Ukraińcy w zupełności zaanektować chcą dla siebie.

# KRONIKA

| 4 | CZERWCA<br>Sroda<br>Kwi.yna |
|---|---|

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

—o—

TEATR WIELKI.

Środa, 4. czerwca o godz. 8 wiecz. „Kres wędrówki“, wyst. J. Węgrzyna.

Czwartek, 5. czerwca o godz. 8 wiecz. „Kres wędrówki“, wyst. J. Węgrzyna.

Piątek, 6-go czerwca o godzinie 8-mej „„Kres wędrówki“ — wyst. Węgrzyna.

*

TEATR MAŁY.

Środa, 4. czerwca o godz. 8 wiecz. „Pan Topaz“ — ceny popularne.

Czwartek, 5. czerwca o godz. 8 wiecz. „Pan Topaz“ — ceny popularne.

Piątek, 6-go czerwca o godzinie 8-mej „Kiepski szeląg“ — ceny popularne.

*

WYSTĘPY TRUPY WILEŃSKIEJ.

Środa, 8.15 wiecz. „Dybuk“ Sz. Anskiego. Ceny od 1 do 3 zł.

Czwartek, 8.15 wiecz. „Kupiec Wenecki“ Szekspira. Ceny od 1 do 3 zł.

Piątek, 8.15 wiecz. „Żądza“ O'Neilla. Premjera. Ceny od 1 do 3 zł.

—□—

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

**APOLLO:** Film dźwięk. „Warta Nocna“ z Billie Dove oraz dodatki dzwięk.

**CASINO:** „Anastazja“ i Jezioro miłości“.

**CHIMERA:** „Ofiarna noc“.

**COLOSSEUM:** „Parada żołnierzyków“

**FATAMORGANA:** „Pod pręgierzem hańby“ i „Marynarz słodkich wód“.

**GRAŻYNA:** „Gra namiętności“ z Marją Corda w gł. roli.

**KOPERNIK:** Pat i Patachon „Zaczarowany dywan“ oraz wielka niespodziarka.

**LEW:** „Przygoda jednej nocy“.

**LUNA:** Wiosna w Palestynie oraz komedja.

**MARYSIEŃKA:** „Biała Księżna“ i rewja „Uśmiech Warszawy“ (dzwiękowe).

**OAZA:** „Człowiek z tłumu“.

**PALACE:** „Truciciel“ z Conradem Veidtem i przyjazd Mozżuchina do Warszawy.

**PAN:** „Miłość kozaka“.

**PASAŻ:** „Tajemnicza banda“ „Jednodniowy książę“.

**POLONJA:** „Dzikuska“ (na cel budowy Domu Ludowego w Lewandówce)

**PROMIEŃ:** „Miłosny szept nocy“.

**STYLOWY:** „Krwawa Litera“ z Collen Moore.

**UCIECHA:** „W szponach djabłów“ i „Rif nareszcie sam“.

—□—

# Sprawa doktoratów.

**DELEGACJA MŁODZIEŻY MEDYCKIEJ U P. MINISTRA W. R. I O. P.**

**Lwów, 4 czerwca.**

W dniu wczorajszym przyjął p. minister W. R. i O. P. delegację młodzieży medyckiej, która złożyła memorjał w sprawie cofnięcia rozporządzenia ministerjalnego dotyczącego kwestji doktoratów. Po dłużej niż godzinę trwającej audjencji p. minister zapewnił delegację, **że sprawa ta będzie dokładnie i wszechstronnie rozpatrzona i jaknajprzychylniej dla młodzieży załatwiona.**

# Włamanie do bożnicy cmentarnej.

**POŚCIG POLICJANTÓW KONNYCH. — UJĘCIE ZŁODZIEJI.**

**Lwów, 4. czerwca.**

(—) Ubiegłej nocy dwaj lwowscy złodzieje **Józef Gorżko i Izydor Schubert włamali się do bożnicy na cmentarzu żydowskim, gdzie skradli na szkodę służącego garderobę wartości 440 zł., ponadto dwa srebrne lichtarze oraz rozbili sześć skarbonek,** z których **zabrali niestwierdzone narazie kwoty.** Z łupem tym uszli do **lasu Kleparowskiego.** W drodze natknęli się złodzieje **na patrol konną policyjną i na jej widok poczęli uciekać.** Rozpoczął się pościg, w czasie którego złodzieje **oddali strzał w stronę policjantów.** Strzał na szczęście chybił. Złodzieje zdołali zbiec, gdyż **policjanci konni nie mogli ich dalej ścigać wśród krzaków,** tymczasem od strony strzelnicy wojskowej **pojawiła się zwabiona strzałem patrol policyjna i tej udało się obu złodzieji ująć.**

## Wiadomości teatralne.

**Dyrekcja Teatrów Miejskich** donosi, że na występy Józefa Węgrzyna z zespołem Reduty, ze względu na to, że są to wy stępy obcej imprezy, żadne bilety darmowe ani ulgowe bezwzględnie wydawane nie będą.

**„Kres wędrówki“** rozgłośna sztuka **Scherrilla, w wykonaniu świetnego zespołu Reduty z mistrzowską kreacją Józefa Węgrzyna,** sława, którego wybiegła poza granicy kraju, a niedościgniona interpretacja Don Juana Zorilli z przed laty tak żywo pozostała w pamięci Lwowa, daną będzie jeszcze tylko 3 razy w Teatrze Wielkim, a to dziś, w środę, dnia 4-go bm., 5-go i 6-go bm. Niezwykle trudna inscenizacja tej sztuki i świetna reżyserja, nad którą pracowali wspólnie najwięksi reżyserzy Polski Juljusz Osterwa i Ryszard Ordyński, stwarza widowisko wysoce artystyczne na miarę europejską zakrojone, które cały Lwów powinien zobaczyć.

**„Djabeł“ świetna ciesząca się europejską sławą** sztuka niedoścignionego komedjopisarza Molnara, **będzie najbliższą premjerą Teatru Małego.** Niezwykle doborowa obsada tej sztuki, wzbudzi słuszne zainteresowanie. Bawiący chwilowo we Lwowie, artysta warszawskich teatrów miejskich, p. Władysław Lenczewski, został zaproszony do wykonania roli djabła, on też sztukę reżyseruje. Dalszą obsadę stanowią pp. Czajkowska, Łodosiówna, Nyczówna, Szyndler, Zabielski i inni.

Z „Trupy Wileńskiej“. Dziś wznowienie klasycznego misterjum Sz. Anskiego „Dybuk“ w inscenizacji i reżyserji Dawida Hermana. Kreacje tworzą w roli Lei Mirjam Orleska, w roli Cadyka J. Waislic. Dalszą obsadę tworzą Kamen, Szapiro, Natan, Mansdorf i inni. Ceny od 1 do 3 zł. W czwartek, „Kupiec Wenecki“. Ceny od 1 do 3 zł. W piątek premjera głośnej sztuki Eugenjusza O'Neilla „Żądza“, która cieszyła się niebywałem powodzeniem na wszystkich scenach europejskich i amerykańskich. Ceny od 1 do 3 zł. Najbliższe premjery „Złodzieje“ F. Bimko oraz „Małżeństwo a rewolucja“ (Kwadratura Koła) W. Katajewa.

—□—

Prywatny Zakład naukowy

**im. H. JORDANA**

ul. św. Mikołaja 16.

przyjmuje wpisy do: szkoły powszechnej, gimnazjum i internatu na r. szk. 1930/31. Godziny urzędowe od 13—14.

MIECZYSŁAW KISTRYN. Nr. tel. 14-36. 4637-15

## Budowa pomnika ś. p. gen. Rozwadowskiego we Lwowie.

**Lwów, 4. czerwca.**

W związku z odezwą centralnego komitetu **budowy pomnika śp. gen. Tadeusza Rozwadowskiego** powstał projekt stworzenia komitetu we Lwowie. Zebranie inauguracyjne w tej sprawie zwołane zostało na 4. bm. o godz. 19. w lokalu Kasyna i Koła lit. art. Zaproszenie na zebranie podpisali: **prof. Chlamtacz, płk. Baczyński, red. dr. Reimender, red. Cepnik, red. dr. Świrski i dr. T. Bertoni.**

—o—

## Izba skarbowa II. we Lwowie.

**Lwów, 4. czerwca.**

Nowoutworzona rozporządzeniem Ministra Skarbu Izba Skarbowa II. we Lwowie na obszar terytorjalny województw stanisławowskiego i tarnopolskiego, rozpoczęła urzędowanie z dniem 1. czerwca w gmachu przy ul. Rutowskiego l. 17. we Lwowie.

—o—

## Uchwały Magistratu.

**Lwów, 4 czerwca.**

Na wczorajszej sesji Magistratu odbytej pod przewodnictwem zast. kom. rządu r. **Frankowskiego,** uchwalono m. in. wstrzymać z dniem 1. lipca br. udzielanie płatnych ogłoszeń Magistratu i Zakładów miejskich za pośrednictwem generalnej ekspedycji ogłoszeń M. T. Krzysztofowicza i Ska, a natomiast oddać te ogłoszenia Tow. Dziennikarzy Polskich na dochód wdów i sierot po dziennikarzach za pośrednictwem Małopolskiej Agencji Reklamowej przy ul. Chorążczyzny. Dalej uchwalono **wypłacić Komitetowi parafialnemu przy cerkwi św. Mikołaja 7000 zł.** na koszty odnowienia cerkwi, konwentowi **SS. Karmelitanek** subwencję w sumie 1000 zł. na odnowienie kościółka, przyznano czterem uczniom szkoły ogrodniczej w Wulce Kapitańskiej, a to Baczyńskiemu Bron., Bańcerowi H., Machajowi i Gładyszowi St. **stypendja po 150 zł.** Przyznano Komitetowi opieki pozaszkolnej subwencję w sumie 31.000 zł. na urządzenie **kolonji w Brzuchowicach;** Komitetowi opieki nad zdrowiem młodzieży szkół średnich przy T. N. S. W. przyznano subwencję w sumie 500 zł. na wycieczkę młodzieży nad polskie morze, zaś temu samemu komitetowi na **kolonje wakacyjne 5000 zł.** W końcu udzielono szeregu konsensów budowlanych.

## Komunikaty.

**Polskie Towarzystwo Politechniczne** zawiadamia swych członków, że w czwartek, dnia 5. czerwca br. w lokalu Towarzystwa przy ul. Zimorowicza 9 p. Prof. Dr. Inż. Stefan Bryła przedstawi szereg filmów amerykańskich i francuskich z dziedziny wykonania wielkich budowli i systemów pracy w budownictwie żelazobetonowym. Początek punktualnie o godz. 18.30. Goście mile widziani.

**Twórczość najmłodszego Lwowa.** Dziś w środę, 4-go odbędzie się o godz. 20-tej w sali Kasyna i Koła literacko-artystycznego „Wieczór klerków lwowskich“ z bogatym i urozmaiconym programem.

**Zarząd Oddziału lwowskiego Związku Harcerstwa Polskiego** urządza 9. bm. na boisku Sokoła Macierzy ul. Cetnerowska „Wielki doroczny Kiermasz harcerski“. Główną atrakcją imprezy będzie widowisko regjonalne w 2 odsłonach „Wesele Podlwowskie“, odegrane przez zespół włościan Malechowa. Pozatem program bardzo urozmaicony, jak popisy drużyn harcerskich, jazda konna, strzelanie z łuku i flobertu i wiele innych ciekawych atrakcji. Początek o godzinie 3-ciej. Dojazd tramwajami 1, 8, 12. Wstęp dla młodzieży 30 gr., dla starszych 50 gr.

—□—

## Z miasta.

**Sokół Macierz** przypomina społeczeństwu lwowskiemu, że w pierwszy dzień Zielonych Świątek wyjeżdża X. pielgrzymka zadwórzańska i to w obecnym roku nietylko na kurhan Zadwórzański, ale również na cementarz tamtejszej parafji, na którym spoczywa część poległych. Miejscowy [illegible] oraz wszyscy parafjanie proszą Polaków ze Lwowa i okolicy, aby jak najliczniej przybyli do Zadwórza i okazali tę solidarność, jaka powinna panować pomiędzy Polakami, zwłaszcza w obliczu ruskiej agresywności. Byłoby bardzo smutnem świadectwem naszej pamięci, gdyby Pielgrzymka nie wypadła imponująco i gdybyśmy Zadwórze z jego okolicą zostawili własnym siłom i na wzmożone ataki nieprzyjaznych ruchów. To też nie we własnem imieniu, ale dla polskiej racji apelujemy do wszystkich patrjotów, aby tego roku w X. rocznicę poświęcili te pół dnia święta i nie cofali się przed niewielkim wydatkiem, aby przybyć do Zadwórza.

**II. Zjazd Dyrektorów Społecznych Szkół Handlowych** Lwowskiego Okręgu Szkolnego odbył się 2. bm. w Lwowskiej Szkole Handlowej T. S. H. przy ul. Franciszkańskiej 9. Liczni zebrani dyrektorowie szkół handlowych z Drohobycza, Jarosławia, Kołomyi, Lwowa, Rozwadowa, Sambora, Sanoka, Stanisławowa, Przemyśla, Tarnopola i Złoczowa, obradowali nad sprawami rozbudowy i organizacji szkolnictwa handlowego. W obradach uczestniczył delegat Kuratorjum Lwowskiego JWP. Naczelnik Dr. K. Zagajewski.

**Chrześc. Związek Zaw. Laborantów i służby sklepowej we Lwowie** na odbytem Nadzwycz. Walnem Zgromadzeniu pod przewodnictwem prezesa Jastrząba, uchwalił jednogłośnie m. i. zaprotestować przeciwko zatrudnianiu laborantów i służbę sklepową w niedzielę i święta, przez właścicieli aptek i sklepów. Postanowiono w tej sprawie odnieść się do Inspektoratu pracy.

**Ile zużyto wody w ub. tygodniu?** W niedzielę 25. ub. m. przy najniższej temperaturze 13 i najwyższej 23.8 zużyto 22.397 m. sześc. wody, 26. ub. m. przy temp. 14.6 i 21.4 — 25.514 m. sz., 27. ub. m. przy temp. 16.5 i 22.2 — 25.240 m. sz., 28. ub. mi. przy temp. 13.7 i 18.2 25.785 m. sz., 29. ub. m. przy temp. 10.6 i 21 — 22.177 m. sz., 30. ub. m. przy temp. 13.2 i 21.8 — 26.201, 31. ub. m. przy temp. 13 i 17.6 — 25.961 i w niedzielę 1. bm. przy temp. 8.5 i 18.4 zużyto 23.328 m. sz. wody.

—□—

## Kronika policyjna.

**Na marginesie harców automobilowych we Lwowie.** Wczoraj donieśliśmy o tragicznej śmierci 10-letniej dziewczynki, która padła ofiarą harców automobilowych. Obecnie donoszą nam, że wczoraj o godz. 10.15 auto z tabliczką Lwów 8380. z szybkością zawrotną wjechało z pl. Bernardyńskiego w ul. Halicką bez wszelkich sygnałów i znaków ostrzegawczych. Dzięki przypadkowi tylko nie doszło w dniu tym do drugiej katastrofy. Na bolączkę tę musimy zwrócić specjalną uwagę, wobec statystyki miast zachodnich. W Berlinie stwierdzono w miejskim zakładzie kalek, że w 40 proc. było kalectwo spowodowane harcami au-

Z mebli, które w przyszłości stworzyć mają pokaz rozwoju wnętrza od gotyku do biedermeiera, wysuwają się na pierwszy plan tak u nas nieczęsto spotykane sprzęty renesansowe i barokowe, a wśród tych ostatnich ogromnie rzadka, polska szafa, na wysokiej podstawie, intarsjowana najrozmaitszemi polskiemi drzewami. Dział przemysłu artystycznego uzupełnia wspomniany już obfity zbiór ceramiki śląskiej — w tem fajanse prószkowskie, glinickie i tułowickie, oraz porcelana polska, jak Korzec, Baranówka, Ćmielów itp.

Dalsze sale zapełniają bardzo bogate zbiory etnograficzne śląskie, oraz zbiory przyrodnicze. Opis ich wymagałby jeszcze raz tyle miejsca i pióra fachowca. Są one jednak naprawdę niepospolite. Sala za salą pełna świetnie rozmieszczonych i ciekawych okazów — owoc żmudnej i ofiarnej pracy kustoszów.

Wrażenie całości imponujące. Trzy lata pracy od samych początków — dzisiaj godne zwiedzania muzeum. Z dumą i zadowoleniem spojrzeć może Sejm Śląski — Wojewoda — i dyrektor muzeum na ten nowy pomnik polskiego ducha i polskiej kultury, który dzięki ich decyzji i pracy staje na zachodnich rubieżach Rzeczypospolitej.

Katowice. T. W.

tomobilowemi. Paryski zaś „Journal“ wzywa do ubierania dzieci w czerwone czapki (baski), spodziewa się bowiem temi czapkami ostrzegawczemi uchronić dzieci przed niepoczytalnymi automobilistami.

(—) **Ostrzeżenie przed złodziejami oszustami.** W związku ze wzmożonymi wyjazdami za granicę władze bezpieczeństwa zwracają uwagę publiczności na złodzieji i oszustów grasujących pod gmachami konsulatów obcych państw, gdzie specjalni oszuści, przy pomocy najrozmaitszych tricków wyłudzają od śpieszących się pasażerów pieniądze.

(—) **Kradzież mieszkaniowa.** Ubiegłej nocy nieznani sprawcy wtargnęli do mieszkania Adeli Pawłowskiej, przy ul. Lubieńskiej 55. i skradli różne rzeczy wartości 315 zł.

(—) **Kogo wczoraj aresztowano?** Do aresztów policyjnych oddano wczoraj: Ludwika Florjana za kradzież papierośnicy wartości 800 zł. na szkodę dra Władysława Szajnowskiego, Kazimierza Chudzika za kradzież garderoby na szkodę Bolesława Spritzera, Ryszarda Spiegla i Samuela Fellera za kradzież garderoby wartości 384 zł. na szkodę Józefa Kachny, Annę Saweryn za kradzież szala na szkodę Zofji Hauer, Zofję Zeisner za kradzież trzewików na szkodę Salamona Bücka, Adama Didyka za kradzież płachty nieprzemakalnej na szkodę piekarni „Ziarno“, Stefana Wygnańca za usiłowaną kradzież 30 zł. na szkodę Rozalji Kowalskiej, Marjana Zielaka za kradzież trzewików wartości 40 zł. na szkodę Marji Smiglowej, Helenę Zyndrowską i Annę Kuśnierz za usiłowaną kradzież gotówki 50 zł. na szkodę nieznanej kobiety, Abisza Blancka za kradzież 18 zł na szkodę Rózi Szostak, Helenę Żukowską za kradzież 70 zł. na szkodę Stanisława Hanasza, Feiwla Wolitzera za pobicie na ul. Rzeźnickiej Tadeusza Sobolewskiego, Franciszka Michaleckiego za uchylanie się od stawiennictwa wojskowego, Władysława Myszkowskiego za wprowadzenie władzy w błąd przez sfingowanie napadu rabunkowego, oraz Stanisława Janusza za sprzedaż tytoniu podejrzanego pochodzenia, oraz stawianie oporu funkcjonarjuszom P. P.

—□—



—□—



—□—



—□—



# Czego się dziś wymaga od artystów filmowych?

### CIEKAWA IDYLICZNA SCENA MIŁOSNA.

**Lwów, 4. czerwca.**

(=) Na listach kwalifikacyj osobistych artystów filmowych, gdzie wyszczególnione są ich uzdolnienia specjalne czy braki, wyczytać można częstokroć uwagę: **„upada doskonale“** albo **„stacza się wybornie po schodach nawet długich“.**

Dawniej, gdy jakieś piękne dziewczę umiało rzucać **sentymentalne spojrzenia** lub jakaś dystyngowana dama umiała wykonać kilka

**konwencjonalnych gestów,**

to mogła już aspirować o stanowisko „gwiazdy kinematograficznej“. Dziś między innemi kwalifikacjami mieści się także umiejętność... **upadania na ziemię i staczania się po schodach.**

W starych filmach widziało się często scenę, która zamiast robić wrażenie **tragiczne,** co było ich celem, pobudzała widzów do śmiechu. Ofiara bowiem zraniona lub zabita czy omdlona, upadała w sposób, który zdradzał natychmiast troskę o **uniknięcie potłuczenia.** W Hollywood istnieje dziś

**specjalna szkoła,**

która między innemi uczy zręcznego upadania i staczania się po schodach.

Taśma filmowa jest, w przeciwieństwie do zwykłego teatru, **nieubłagana.** Aktor czy aktorka ze sceny teatralnej, gdy dostrzega, że jakiś ich gest czy ruch był nieudany i nie wywołał **należytego wrażenia** u publiczności, w następnych występach mogą zmienić i poprawić.

Na filmie coś podobnego **nieda się pomyśleć.** Niedawno temu jeden z wielkich aktorów kinematograficznych, znajdując się na sali projekcyjnej, gdy wyświetlano „jego“ film, usłyszał następującą krytykę swej gry.

Obraz przedstawiał idylliczną

**scenę miłosną.**

W momencie kulminacyjnym, gdy aktor właśnie miał złożyć na ustach ukochanej pierwszy pocałunek, zawołał jeden z widzów:

— Ależ dlaczego on teraz **gwiżdże?**

Wówczas dopiero ów znakomity zresztą artysta do ról **Valentinowskich,** dostrzegł, że gest jego naprawdę był **nieudany, śmieszny.** Stwierdziwszy raz jeszcze ów błąd, który tak fatalnie i bezlitośnie ujawnił się na ekranie, przedsięwziął on kroki, aby scenę tę z taśmy usunąć, zastępując ją przez inną. Koszta sześciu metrów nowej taśmy na miejsce wyrzuconej, po opłaceniu **wszystkich wydatków** i honorarjum artystce współgrającej z nim ową rolę, **wyniosły 20 tys. dolarów.**

# Ubezpieczona ręka skrzypka

### SENSACYJNY PROCES PARYSKI.

**Lwów, 4. czerwca.**

(=) Przed sądem w Paryżu toczy się obecnie **sensacyjny proces,** budzący ogólne zainteresowanie tak ze względu na osobę bohatera, jak i z powodu **niezwykłych okoliczności.** Na ławie oskarżonych zasiadł znany

**skrzypek francuski, Andrzej Nerval.**

Oskarżycielem jest pewne towarzystwo asekuracyjne, gdzie Nerval przed dwoma laty ubezpieczył swoją prawą rękę na

**dwieście tysięcy franków.**

Przed dwoma miesiącami upadł Nerval rzekomo tak nieszczęśliwie, że **złamał rękę.** Zażądał wówczas wypłacenia mu sumy ubezpieczeniowej. Tymczasem towarzystwo asekuracyjne zarzuca Nervalowi, że znajdując się w kłopotach finansowych,

**umyślnie**

złamał rękę, aby przyjść w posiadanie **bardzo znacznej premji.**

Nerval, młody, przystojny mężczyzna, który prawą rękę nosi na temblaku, stanowczo **wypiera się wszelkiej winy.** W krytycznym dniu, schodząc schodami w kamienicy, w której mieszka, potknął się na łupinie pomarańczy i **upadł, łamiąc rękę.** Na jego krzyk wybiegła jego przyjaciółka, razem z nim mieszkająca, **Anna Brienne, artystka dramatyczna.** Zawezwano natychmiast Pogotowie ratunkowe, które udzieliło mu **pierwszej pomocy.**

— Czy to prawdopodobne — woła Nerval — aby ja, jako artysta dobrowolnie

**narażał się na kalectwo?**

Dziś przecież nie wiem nawet, czy wogóle będę jeszcze mógł posługiwać się prawą ręką **tak swobodnie,** jak przedtem!...

Ciekawy ten proces zostanie zakończony **w dniach najbliższych.** Wynik jego oczekiwany jest **z wielkiem naprężeniem.**

# Tajemnica willi Vancourt.

### AFERA KRYMINALNA, ZAPRZĄTAJĄCA UWAGĘ OPINJII PUBLICZNEJ WE FRANCJI.

**Lwów, 4. czerwca.**

(=) „Tajemnica morderstwa w willi Vancourt“ — oto tytuł licznych artykułów i sprawozdań, ukazujących się obecnie w prasie francuskiej. Donoszą one o rozmaitych przypuszczeniach i hipotezach, dotyczących tego ciekawego **wypadku kryminalnego,** zajmującego żywo opinję publiczną we Francji. Dotychczas nie udało się wyjaśnić dostatecznie tego **sensacyjnego morderstwa.** Oto zasadnicze tło tej sprawy.

**Lilon Gacienne,** dosyć znana w południowej Francji **malarka,** zamieściła niedawno w pewnym poczytnym dzienniku marsylskim

**anons,**

poszukujący **męskiego modela.**

Warunki nie były zwyczajne; chodziło o mężczyznę **o ponurym wyglądzie i herkulicznej budowy ciała.** Anons ów zwrócił ogólną uwagę, a zajęły się nim nawet pisma humorystyczne, zamieszczając odpowiednie **kary katury.** Wreszcie dowiedziano się, w kiego modela. Oto pewne stowarzyszenie społeczne, walczące z

**karą śmierci,**

zamówiło u pani Gacienne obraz, przedstawiający **scenę egzekucji** — model miał pozować do roli **kata...**

W kilka dni potem otrzymała Lilon Gacienne **list,** którego autor oświadczył, iż posiada **żądane warunki.** Ponieważ jednak z powodu małego wypadku automobilowego nie może jakim celu malarka potrzebowała tanarazie chodzić, prosi, aby malarka odwiedziła go w jego willi. Podał adres: **Adolf Vancorist, zamieszkały przy ulicy du Gard 11.** A więc w najwytworniejszej dzielnicy Marsylji. List był niezwykły, pani Gacienne nie powzięła jednak żadnych

**podejrzeń**

i udała się jeszcze tego samego popołudnia na podane miejsce, aby **poznać swego modela.**

W tydzień później znaleziono w sypialni fabrykanta Vancourta strasz liwie pokaleczone

**zwłoki**

**młodej kobiety.** Głowa ofiary, oddzielona od tułowia, leżała w szufladzie szafy na bieliznę. Pewne oznaki świadczyły niewątpliwie, że zbrodni dokonano na

**tle erotycznem**

i że artystka poniosła śmierć, broniąc swego honoru przed jakimś zbrodniczym brutalem.

Kto jest mordercą? **Monsieur Vancourt?** Bogaty ten fabrykant **bawił od miesiąca za granicą,** jest zresztą **niski, otyły i łysy...** Nie ulega zatem wątpliwości, że jakiś

**opryszek**

grasował w willi w czasie nieobecności właściciela i wystąpił w roli **fabrykanta Vancourta.** Policja kryminalna wszelkiemi siłami starająca się wyjaśnić tę **niesamowitą zagadkę,** nie uzyskała dotąd żadnych rezultatów konkretnych.

—o—

# Tajemniczy kościotrup.

**Lwów, 4. czerwca.**

(—) Wczoraj rano w czasie kopania kanału w realności przy ul. Zamarstynowskiej 41. robotnicy natknęli się na głębokości 1 metra na szkielet ludzki. Zawiadomiono natychmiast o tem władze, które zarządziły **odstawienie kościotrupa do instytutu medycyny sądowej,** a zarazem wdrożyły dochodzenia celem stwierdzenia, skąd się ów szkielet tam wziął.

—o—

# Seinfeld zasądzony za obrazę Magistratu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Warszawa,** 3. czerwca. (st) W jednym z sądów grodzkich w Warszawie w dniu dzisiejszym rozpatrywana była **sprawa Jana Seinfelda,** sądzonego niedawno w głośnym procesie o podsłuch telefoniczny. Tym razem Seinfeld oskarżony był **o obrazę władzy przez zaopatrzenie rachunku magistrackiego na podatek „od siedzenia“ w restauracji dopiskiem: „Podatku tego nie płacę, gdyż uważam go za rozbój na równej drodze“.** Magistrat skierował sprawę na drogę sądową. Seinfeld został skazany **na 100 złotych grzywny.**

## Odpowiedzi redakcji

**P. J. B. w Sokalu.** — Sprawę przekazaliśmy Dyrekcji Poczt. Z chwilą otrzymania dochodzeń ewent. poruszymy ją publicznie.



# KOBIETA W DOMU I ŚWIECIE

POD REDAKCJĄ: JANINY PEŁEŃSKIEJ



*Pogadanka.*

## Co „wypada“ nowoczesnej kobiecie?

**Lwów**, 4. czerwca.

Nowoczesne formy towarzyskie pozwalają kobiecie na znacznie większą swobodę w stosunku do mężczyzn aniżeli to bywało choćby w ostatniej jeszcze epoce przedwojennej. Dzisiejsze panie i panny nie potrzebują w każdym swoim geście i słowie liczyć się tak bardzo z owem sakramentalnem „nie wypada“, które z dawniejszych kobiet czyniło stereotypowe laleczki, mogące wykonywać tylko pewne — wyuczone ruchy i wypowiadać pewne konwencjonalne formułki.

Niewątpliwie to wyzwolenie kobiety z pod jarzma konwenansu może być poczytywane za poważną zdobycz, z której tylko cieszyć się powinniśmy



i robić z niej jak najszerszy użytek. Stanęłyśmy dziś na równej platformie z mężczyznami, otwarły się przed nami wrota dawniej zamknięte siedmiu pieczęciami formalistyki towarzyskiej. Wolno nam wejść do restauracji czy kawiarni, zarówno samym jak i w towarzystwie mężczyzn, wolno nam korzystać z wszystkich widowisk, wolno nietylko wypowiadać się w sprawach społecznych i politycznych ale stawać do współpracy na tych polach na równi z mężczyzną.

Niemniej i w życiu towarzyskiem odpadło wiele tych krępujących formułek, które nigdy nie pozwalały kobiecie wyjść z rezerwy, przeznaczając jej stale rolę bierną. — Sięgnijmy do przykładu. Na dawnych przedwojennych balach czy zabawach tanecznych nie było do pomyślenia aby kobieta z towarzystwa nawet najlepszemu znajomemu zaproponowała pierwszą „turę“ tańca. Dzisiaj zwłaszcza na dancingach, propozycja taka nie jest niczem nadzwyczajnem, a jednak...

A jednak musimy się zastanowić nad tem czy przecież o ile chodzi o rzeczy towarzyskie nie należy zachować pewnej rezerwy, trzymać się do pewnego stopnia dawniej zakreślonych granic. Nie dlatego, aby w ten sposób ograniczać nasze równouprawnienie z mężczyznami, ale właśnie ażeby tę równość praw utrzymać. Coraz częściej bowiem słyszymy z ust mężczyzn, że w obecnych warunkach właśnie nie my, ale oni, muszą walczyć o równouprawnienie. Kobiety bowiem żądając równości w tych dziedzinach w których dawniej uprzywilejowanym był mężczyzna, równocześnie nie chcą zrzec się tych korzyści, jakie zadawał im od wieków obowiązek rycerskości wobec dam. A więc, żeby pozostać przy poprzednio przytoczonym przykładzie, kobieta dzisiejsza, która uważa, iż wolno jej, tak samo jak mężczyźnie, zaproponować „turę“ tańca, czułaby się jednak śmiertelnie obrażoną, gdyby mężczyzna na jej propozycję odpowiedział odmownie, wymawiając się czy to zmęczeniem, czy też jakąkolwiek inną przyczyną. Bez namysłu uznałaby go za człowieka, źle wy-



1) Sukienka z białej piki z krawatka z ponsowej krepy chińskiej. 2) Suknia z czarnej krepy chińskiej, orvginalny kołnierz i manszety z białej piki.

chowanego, podczas kiedy na odwrót ta sama pani nie wahałaby się użyć odmowie gdyby ktoś ją zaprosił do tańca wówczas, kiedy ona nie ma do tego ochoty.

Takie pomieszanie pojęć co do przysługujących nam praw i obowiązków spotyka się często obecnie w życiu towarzyskiem i dlatego warto rzeczy te ustalić. Bezwątpienia, mało która z nas pragnęłaby się zrzec tych drobnych przywilejów galanterji, jakie pozostały nam w spuściźnie kulturalnej przeszłych czasów. I słusznie. Stanowią one bowiem to subtelne wyrafinowanie życia, niepozbawione uroku dla stron obu. A jeśli tak jest, to musimy również pamiętać o tem, żeby i mężczyźni nie byli pokrzywdzeni. A więc mimo całej swobody obejścia nie wolno nam zadawać takich pytań i robić takich propozycyj, któreby narażały mężczyznę bądź to na przyjęcie czegoś niepożądanego, bądź to na pogwałcenie przepisów galanterji wobec dam.

A więc byłoby nietaktem ze strony pani zadać znajomemu np. takie pytanie: — Co pan robi z dzisiejszym wieczorem? — a gdy mężczyzna nie spostrzegłszy zasadzki przyzna się, że niema żadnych planów, zaproponować mu z miejsca pójście razem do teatru, czy też innego miejsca rozrywkowego.

Może to być bowiem dla niego, z jakichkolwiek powodów niedogodne, a grzeczność nie pozwoli mu odmówić. Należałoby więc raczej z góry powiedzieć mu, że pragnęłaby pani pójść dziś wieczorem tu lub ówdzie, a wówczas znajomy mężczyzna jeśli mu to dogadza sam wystąpi z propozycją.

Podobnych przykładów możnaby mnożyć w nieskończoność, bo naprawdę jest to znamiennem zjawiskiem dzisiejszych czasów, że kobiety, zwłaszcza samoistnie idące przez życie, bez ceremonji, w mniej lub więcej agresywny sposób zdobywają sobie towarzystwo męskie. Widzimy to w stosunkach koleżeńskich wśród młodzieży studjującej, w biurach i w innej pracy zawodowej. Podobnie jak w miejscach kąpielowych, na letniskach itp. Kobiety poprostu okupują mężczyzn, dyktując im zgóry spotkania tu czy tam, wspólne wycieczki, spacery i t. p. A trzeba przyznać, że panom stworzenia bardzo często brakuje determinacji i odwagi, aby się wyzwolić z pod tego nie zawsze słodkiego jarzma.

Kobieta wyzwolona z przesądów gdy się jej na to zwróci uwagę bardzo często bynajmniej nie zapiera się swojej intencji ale tłumaczy to całkiem rzeczowo, że gdyby chciała czekać na propozycję ze strony mężczyzny to wobec silnej konkurencji i przewagi liczebnej kobiet musiałaby zrezygnować z towarzystwa męskiego. Być może, że jest w tem i wiele prawdy, tego



rodzaju ujmowanie sprawy jednak nie godzi się z tą subtelnością uczuć, jakiej nie wolno się nam wyzbywać, bo ma on wartość nietylko dla naszej własnej godności ale i dla podniesienia życia na wyższy szlachetniejszy poziom.

A przytem nawet względy utylitarne powinny nas wstrzymywać od próbowania tych zwycięstw na krótką metę. Nie zapominajmy o tem, że w naturze męskiej zawsze pozostanie chęć zdobywania kobiety. Nawet wówczas gdy ona mu się podoba, zraża go wszelka natarczywość. Gdy natomiast stawianie pewnego, choćby tylko pozornego oporu, podnieca go i zachęca do walki. Jeśli więc chcemy, aby mężczyźni cenili nasze towarzystwo, to raczej posługujmy się tą zawsze niezawodną taktyką kobiecą, która polega na pozostawianiu mężczyzny w niepewności czy jednak nie usłyszy „nie“. W kwestji uczuć a nawet przelotnych towarzyskich sympatyj, nie można się nigdy wyrzec zręcznej strategji i dyplomacji.

**J. P.**

*Z dziedziny mody.*

## Kilka szczególików o toaletach.

**Lwów**, 4. czerwca.

Przy wyraźnej tendencji do fantazyjności, w modzie obecnej jednak kostjumy trotteur, do codziennego wyjścia na ulicę, zachowały charakter sportowy. Spódniczki krótkie, układane w fałdy, lub kloszowe, do tego żakieciki otwarte z przodu najczęściej bez kołnierza i wyłogów. Jako uzupełnienie nosi bluzki z toile de soie, krepy chińskiej lub też piki. Trzeba podkreślić, że pika jest szczególniej modna w tym sezonie. Robi się z niej bluzki do kostjumów, kamizelki oraz garnitury do przybrania sukien. Jako szczególną nowość wprowadzono białe pikowe płaszczyki bez podszewki do lekkich sukien imprimé. Natomiast do białych sukien nosi się żakieciki kolorowe w białe centki i w tym samym tonie — torebkę i szal.

## *Największa afera przemytników w ostatnich dziesiątkach lat.*

# Biała trucizna na niesamowitym statku.

## *Niezwykła denuncjacja marynarza morfinisty.*

**Lwów, 4. czerwca.**

(—) Komitet Ligi Narodów, zajmujący się specjalnie **kwestją narkotyków**, dowiedział się w tych dniach, że w pobliżu brzegów europejskich krąży **wielki parowiec**, na którego pokładzie znajduje się

**30 tysięcy funtów narkotyków,**

a mianowicie **opium, kokainy i heroiny,** a dalej rozmaitych **surowców,** potrzebnych do wytwarzania tych trucizn. Ta wiadomość doszła do komitetu jednocześnie **z 6-ciu rozmaitych miast portowych,** tak, że nie ulega wątpliwości, iż **wiadomość odpowiada prawdzie.** To też obecnie zajmują się władze 6-ciu państw europejskich pochwyceniem tego **niesamowitego parowca.** Odpowiednie informacje otrzymały również amerykańskie władze portowe, gdyż jest rzeczą możliwą, że parowiec uda się do Ameryki.

### Odkryta tajemnica.

Jest rzeczą bardzo ciekawą, w jaki sposób

**odkryto tajemnicę**

niesamowitego statku. Pewien marynarz, będący członkiem załogi owego parowca, ukradł 2-funtowy pakiet morfiny, został schwytany i postawiony przed oblicze kapitana. Ostra wymiana słów między przełożonym a podwładnym doprowadziła do tego, że marynarza **uwięziono.** W pewnym porcie adrjatyckim, gdzie statek 4 dni leżał na kotwicy, udało się marynarzowi uciec i dostać się na ląd. Tutaj postanowił

**zemścić się na kapitanie.**

Udał się zatem do władz portowych i **złożył deklarację,** że towary znajdujące się na okręcie są fałszywe, a właściwie ładunek statku stanowią **rozmaite narkotyki.**

Tymczasem na statku zauważono **ucieczkę marynarza.** Kapitan, przeczuwając zdradę, dał natychmiast **rozkaz odjazdu.** Gdy władze portowe wydały odpowiednie rozporządzenia, statek oddalony był już o kilkaset kilometrów i nie można go było już dogonić. Opóźnienie pościgu powstało głównie wskutek tego, że **nie bardzo uwierzono** doniesieniu marynarza. Statek ów podał jako cel podróży **pewien port rosyjski.** Okazało się jednak, że statek tam wcale nie przybył.

Dotychczasowe dochodzenia dają **następujący obraz:** Chodzi niewątpliwie o **najbardziej gigantyczną aferę przemycania narkotyków w ostatnich dziesięcioleciach.** Punktem wyjścia parowca jest prawdopodobnie jakiś

**port chiński.**

Port ów, z polecenia Komitetu genewskiego od dłuższego czasu troskliwie dozorowany, cieszy się **bardzo złą sławą,** mianowicie ma on stanowić

**zasadniczą centralę**

przemycania narkotyków do Ameryki i Europy. Część olbrzymiej ilości narkotyku przeznaczona jest dla krajów europejskich, a szczególniej **dla Francji.** Niewątpliwie miał kapitan parowca zrazu zamiar udania się z portu adrjatyckiego do **Marsylji,** aby tam ulokować część swego ładunku. Druga, większa część narkotyku była prawdopodobnie przeznaczona dla Ameryki, zwłaszcza **południowej.** Obecnie parowiec będzie niewątpliwie obawiał się **przestrzegać ściśle tej ruty.**

Sensacyjna ta afera obudziła zagranicą, a zwłaszcza Francji, **olbrzymie wprost zainteresowanie** i żywo jest omawiana przez prasę.

## Mąż zamordował żonę

(Od naszego korespondenta.)

**Żółkiew,** w czerwcu.

Przed kilku dniami została 29-letnia **Parania z Sarachów Kot,** gospodyni z Błyszczywodach, **2 celnymi strzałami z rewolweru zabita** podczas dojenia krów.

Na odgłos strzałów wybiegła matka, do której denatka powiedziała jeszcze tych kilka słów: **„mamuniu, czołowik mene zabył“** (matko, mąż mnie zabił), poczem wyzionęła ducha.

Małżonek denatki, **20-letni Kot Teodor,** żył z nią od dłuższego czasu w niezgodzie, co doprowadziło **do wypędzenia go z domu i odgrażał się on dla tego niejednokrotnie, że siebie lub ją zabije.**

Przytrzymany nie przyznaje się do popełnienia tego czynu, jednak na podstawie niezbitych faktów i dowodów został aresztowany i **oddany pod zarzutem żonobójstwa tutejszemu sądowi powiatowemu.**

## *ZE SPORTU.*

# Napływ kuponów już się rozpoczął.

### SPORTOWCY NA START!

**Lwów, 4. czerwca.**

Od dwóch dni teczka konkursowa znów wykazuje **tendencje do tycia.** Mimo, że od ostatecznego terminu dzieli nas jeszcze **sporo czasu** napływ kuponów **już się rozpoczął.** Świadczy to wymownie o wzięciu konkursu wśród szerokich sfer **interesentów sportowych.**

Program przewiduje **trzy spotkania.** Wśród walczących brak wprawdzie **drużyn lwowskich,** niemniej jednak zainteresowanie niedzielnemi spotkaniami jest **b. wielkie,** głównie ze względu na zawody **Cracovii z Wisłą,** które zadecydują **o pierwszeństwie w tabeli.** Ciekawie zapowiada się również **gra górnośląska Ruch - ŁKS.** Niemało kłopotów nastręcza typowanie **wyniku Legja - Warszawianka** już choćby ze względu na remisową partję Czarni-Warszawianka i Legja-Czarni.

## Wyścigi konne we Lwowie.

**Rezultaty 7-go dnia biegów.**

Lwów, 4. czerwca.

**Gonitwa I.** Płaska dla koni arabskich, nagroda 1200 zł., dys. ok. 2000 m. 1) **Hajastan,** 2) Halina. Tot. zw. 25 zł.

**Gonitwa II.** Płaska półkrwi, nagroda 1000 zł., dyst. ok. 1600 m. 1) **Było Jaki** 2) Naiwny. Tot. zw. 13 zł.

**Gonitwa III.** Płaska dla koni arabskich, nagroda 1000 zł., dyst. ok. 2200 m. 1) **Parys,** 2) Urga. Tot. zw. 14 zł.

**Gonitwa IV.** Płaska dla pół krwi małopolskiej, nagr. 500 zł., dyst. ok. 1300 m. 1) **Ninetka,** 2) Sirocco. Tot. zw. 25 zł.

**Gonitwa V.** Płoty dla pół krwi, nagroda 600 zł., dyst. ok. 2400 m. 1) **Rakieta,** 2) Et II. 3) Lord. Tot. zw. 35, fr. 16, 14.

**Gonitwa VI.** Płaska, nagr. 600 zł. dyst. 2000 m. 1) **Flos,** 2) Coquette, 3) Fuga II. Tot. zw. 71, fr. 27, 41.

**Gonitwa VII.** Z przeszkodami, nagr. 600 zł., dyst. ok. 4200 m. 1) **Nigme,** 2) Liberty, 3) Mara. Tot. zw. 280 zł., fr. 62, 28.

### S. C. JAHN (CZERNIOWCE) WE LWOWIE.

**Lwów, 4. czerwca.**

W sobotę zjeżdża do Lwowa drużyna czerniowiecka S. C. Jahn. Rozegra ona **w niedzielę zawody z Pogonią,** a w **poniedziałek z Czarnymi.**

## Pożar w powiecie sokalskim.

**Lwów, 4. czerwca.**

(—) Przedwczoraj wieczorem wybuchł **pożar w zabudowaniach Michała Jedynaka w Dłużniowie** (pow. Sokal). Pożar zniszczył dom mieszkalny, stodołę, dwa chlewy, ponadto spaliły się dwa konie i jedna krowa. Szkoda wynosi około 10.000 zł. Przyczyny pożaru narazie nie ustalono.

**Prośba.** Osoba w starszym wieku bez zaopatrzenia, bez nikogo, inteligentna, nie mająca zawodu nie może sobie obecnie zapracować. Chora w całem ciele na reumatyzm, skrzywienie, zapalenie stawów, kości. Chora na nerwy. Uprasza dobrotliwych o łaskawą najskromniejszą pomoc. Łaskawe zgłoszenia pod „Opuszczona“. Adres w Administracji.

## *Kronika gospodarcza.*

**Do poważnych placówek rodzimych** należy bezsprzecznie firma „ELLEN“, przy ul. Chorążczyzny. Płaszcze lekarskie i laboratoryjne, odzież ochronna wyższej firmy mają ustaloną markę nie tylko w naszem mieście, lecz w całym kraju. Kierowana sprężystą i fachową dłonią zjednała sobie w ciągu lat powszechny mir i niekłamane zaufanie sfer fachowych i licznej klijenteli.

## *GIEŁDY.*

### GIEŁDA LWOWSKA.

**Lwów, 4. czerwca.**

Na giełdzie akcyjnej obroty skromne: notowano tylko Gazy wschodnie zł. 22.75 do 23.

Pozatem zastój. Tendencja niejednolita. Usposobienie bez ochoty. Duże zainteresowanie objawia się dla nowej premjowki budowlanej, którą kupują z późniejszym terminem dostawy po cenie wyższej od emisyjnej.

Dolar w obrotach prywatnych zł. 8.89.

Giełda walutowa bezczynna. Poza giełdą zainteresowanie dla dewiz małe, kursy utrzymane.

Na giełdzie akcyjnej tendencja utrzymana, usposobienie ospałe.

### GIEŁDA ZBOŻOWA.

**Lwów, 4. czerwca.**

Na giełdzie zbożowej tendencja utrzymana. usposobienie ospałe.

**Lwów, 2. czerwca.**

Pszenica i otręby spadły w cenie. — Tendencja zniżkowa, usposobienie słabe.

Kursy ustalone na podstawie cen rynkowych. Loco Podwołoczyska: pszenica krajowa dworska 36.50—37.50; pszenica kraj. zbiorowa 33.75—34.75; otręby żytnie 8.25—8.75; otręby pszenne 10.25—10.75. — Loco Lwów: pszenica krajowa dworska 39—40; pszenica kraj. zbiorowa 36.25 do 37.25; otręby żytnie 9.25—9.75; otręby pszenne 11.25—11.75.

Inne kursy niezmienione.

### GIEŁDA WARSZAWSKA.

**Warszawa** 3. czerwca. (PAT) 4 proc. pożyczka inwest. 107, 5 proc. pożyczka konwers. 55, 5 proc. pożyczka kolej. 1926 52; 8 proc. Listy z. Banku Gosp. Kraj. 94, 8 proc. Listy z. Banku Rolnego 94, 8 prc. Obligacje B. Gosp. Kraj. 94, te same 7 prc. 83 i ćw.

Waluty i dewizy: Dolary 8.86 i pół, Londyn 43.21 N. Jork 8.88.8 Paryż 34.88 Praga 26.37 i pół, N. Jork telegr. 8.09.1, Szwajcarja 172.10, Wiedeń 125.48, Włochy 46.60, Berlin 212.79.

**Warszawa** 3. czerwca. (PAT) Bank Dyskontowy 116 i pół, Bank Polski 170½ Bank Zachodni 73, Bank Zw. Sp. Zarob. 75 i pół, Lilpop 27 i pół, Norblin 60, Ostrowiec B 65 i ćw., Rudzki 18 i pół. Ursus 19.

### GIEŁDA WIEDEŃSKA.

**Wiedeń,** 3. czerwca. (PAT). Amsterdam 720, Gal. Montanwerke 12.50, Krupp 6.00, 284.62, Belgrad 12.50 1/8, Berlin 168.96 Bruksela 98.73, Budapeszt 123.77, Bukareszt 4.20, Kopenhaga 189.35, Londyn 34.39¼, Madryt 86, Medjolan 37.08 3/4, Nowy Jork 707.85, Oslo 189.30, Paryż 27.74 i pół, Praga 20.98, Sofja 5.12 7/8, Stokholm 190, Warszawa 79.62, Zurych 136.92, Amerykańskie 705.50, Niemieckie 168.71, Francuskie 27.76, Włoskie 37.14, Jugosłowiańskie 12.45¼, Szwajcarskie 136.57, Czeskie 20.95 trzy czwarte, Węgierskie 123.72. Renta majowa 178, Renta lutowa 181, Dunaj, Sawa, Adrja 98.85, Losy tureckie 20.50, Bankverein Wien 18.30, Kredit Oesterr. 47.60, Bank hip. Lwów 66, Laenderbank 20.50, Nationalbank Oesterr. 324.75, Zivnostenska 94.30, Dunaj Sawa Südbahn 13.60, Poldihütte 136.90, Rima 85.55, Zieleniewski 34.50, Karpaty 3.41, Galicja 28, Alpiny 26.10, Berg und Hütten

### GIEŁDA LONDYŃSKA.

**Londyn** 3. czerwca. (PAT) N. Jork 485.70 Paryż 123.89 Berlin 20.36 Montreal 486.00 Hiszpanja 40.08 Amsterdam 12.08 1/8 Bruksela 3481 3/8 Włochy 92.73 Szwajcarja 25.10 7/8 Kopenhaga 18.16 3/8 Sztokholm 18.10 i pół Oslo 18.15 7/8 Helsingfors 192.97 Praga 163.77 Budapeszt 27.81 Belgrad 275.12 i pół Sofja 670 Rumunja 818 Lisbona 108.25 Konstantynopol 1025 Ateny 37512 i pół Wiedeń 34.45 Warszawa 43.34.

### GIEŁDA ZURYCHSKA.

**Zurych** 3. czerwca. (PAT) Paryż 20.26 i ćw., Londyn 25.11 N. Jork 5.16.97 i pół Bruksela 72.12 i pół Włochy 27.08 Hiszpanja 62.75 Amsterdam 207.85 Berlin. 123.35 Wiedeń 72.90 Sztokholm 138.70, Oslo 138.30 Kopenhaga 138.30 Sofja 3.74 i pół Praga 15.33 Warszawa 57.95 Budapeszt 90.32 i pół Białogród 9.12 i pół, Ateny 6.70 Konstantynopol 2.45 Bukareszt 3.07 Helsingfors 13.01 i pół Buenos Aires 196.00.

### GIEŁDA PARYSKA.

**Paryż** 3. czerwca. (PAT) Londyn 123.89 i pół N. Jork 25.51 Bruksela 356.00 Hiszpanja 309.50 Włochy 133.60 Szwajcarja 493.50 Kopenhaga 682.25 Amsterdam 1025.50 Oslo 682.25 Sztokholm 684.00 Praga 75.70 Rumunja 16.15 Wiedeń 369.75 Berlin 608.50.

—□—

### OBROTY PRYWATNE

**Lwów, 4. czerwca.**

Tendencja lekko zniżkowa. Srebro znacznie spadło.

**DEWIZY:** Dolary ameryk. 8.88.50—8.89.00, dolary kanad. 8.79.50—8.80.00, kor. czeskie 0.26.25—0.26.50, fr. franc. 0.34.90—0.35.00, fr. szwajc. 1.72.00—1.72.50, funty 43.40—43.70, czerwieńce 11.00—12.00, leje 0.05.00—0.05.50, szylingi 125.50—126.00.

**ZŁOTO:** 20 kor. 36.20—36.60, 20 fr. 34.25—34.50, 10 rubli 46.00—46.40.

**SREBRO:** Kor. austr. 47.00—0.48.00, 5 kor. austr. 2.50.00—2.60.00, floreny 1.25.00—1.30.00, ruble 2.00—2.10, kopiejki 1.00—1.05.

Wtorek, 3-go czerwca o godz. 8 mej „Pan Topaz“ — ceny popularne.

## *Kącik radjowy.*

### PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.

**Środa dnia 4. czerwca 1930.**

**Lwów,** 4. czerwca.

11.58 Sygnał czasu i hejnał, 12.05—13.00 Koncert płyt gram., 17.45 Transmisja koncertu popoł. z Warszawy: Muzyka baletowa w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego. 1. A. Rubinstein: Muzyka baletowa z op. „Demon“. 2. Fr. Schubert: Muzyka balet. z „Rozamundy“. 3. R. Wagner: Muzyka balet. z op. „Rienzi“. 4. L. Różycki: Walc z bal. „Pan Twardowski“. 5. L. Delibes: Muzy. bal. z op. „Lakme“. 6. A. Ponchielli: Muz. balet. z op. „Gioconda“. 18.45 Transmisja z Krakowa: Odczyt pt ‚O zawodzie prawniczym“, wygł. Dr. Jan Reguła. 19.10 Rozmaitości, komunikaty oraz koncert Prasowy dziennik radjowy. 19.40 Dalszy płyt gram. 19.25 Transmisja z Warszawy: ciąg rozmaitości. 19.58 Zegar z Warszawskiego Obserwatorjum Astron. wybije g. 20.00, hejnał. 20.15 Transmisja z Warszawy: Djalog na temat: ‚Czy Polska jest krajem rolniczym, czy przemysłowym? między inż. T. Zamojskim i Aleksandrem z Krakowa: Koncert wiecz. Wykonawcy: Girdwoyn, radcą Izby roln. 20.30 Transm. prof. Józef Cetner (skrz.), prof. Konstanty Kniaginin (śpiew), Jan Hoffmann (fort.), Włodz. Ormicki (akomp.). 1. G. Tartini: Koncert d-moll na skrzypce, prof. J. Cetner. 2. A. Rubinstein: a) Pieśń ptrska b) Selim i Fatyma, c) Epitalama z op. „Neron“ prof. Kniaginin. 3. Fr. Schubert: a) Ave Maria, b) Balet z op. „Rosamunde“, prof. J. Cetner. 4. Blejchman: a) Kurhan, b) Tyś zerwała kwiat, c) Milczą usta me, prof. Kniaginin. 5. a) N. Wieniawski: Legenda, b) L. Różycki: Nokturn fis-moll, c) I. Paderewski: Menuet, prof. J. Cetner. 6. P. I. Czajkowski: a) Dlaczego? b) Nie, tylko ten, c) Wśród balowego rozgwaru, nowski: Caprice, b) Novacek: Perpetuum prof. Kniaginin. 7. a) Paganini-Szymamobile, prof. J. Cetner. 8. Rachmaninow: a) Jam nie prorok, b) Zmartwychwstał Pan, c) Wszystko mija, prof. Kniaginin. 22.10 Transmisja z Warszawy: Fejleton: ‚Polacy w winnicach i na polach Francji“, wygł. p. W. Sieroszewski, następnie komunikaty 23.00—24.00 Muzyka taneczna z Bagateli.

**WARSZAWA** 16.45 Muz. z płyt gram. **LIPSK** 19.30 Koncert symf. 20.45 „Schlager“, słuch. **BRATISŁAWA** 17.00 Koncert Beethoven. **KOPENHAGA** 20.00 Mozart—Rossini. Koncert radjoork. **SZTUTGART** 20.15 Akademja muzyczna. **HAMBURG** 20.00 Koncert wojsk. **FRANKFURT** 22.00 Koncert kwartetu praskiego (Zika). **BERLIN** 22.30 Muzyka bałałajkowa. **RZYM** 21.02 Koncert z udz. kwartetu rzymskiego. **LANGENBERG** 20.15 „Satyr śmieje się“, słuch. składane. **PRAGA** 19.30 Transm. z Teatru Narodowego R. Zamrzla: „Judasz Iskarjota“ **OSLO** 20.00 Koncert. **WIEDEŃ** 20.00 „Wiedeń baroku i rokoka“. 21.00 Muzyka austrjacka czasu baroku i 18.45 Koncert ork. operowej pod dyr. Ber rokoka. Koncert ork. kamer. **BUDAPESZT** ga, 21.30 „Kuruc“ wieczór z udział. Lugossy‘ego (tarogate) Pusztaia (śpiew) i Abonyi (recyt.). Nast. ork. wojsk. **MOSKWA** 20.30 Wieczór Maksyma Gorkiego. **KÖNIGSWUSTERHAUSEN** 0.40 Berliński kwartet smyczkowy. **PARYŻ** 21.00 „Faworyta“ opera Donizettiego. **HILVERSUM** 19.40 Koncert.



32

J. U. LOCKE

## Wesołe przygody Arystydesa Pujol'a

Patrzał mi w oczy błagalnie.

— Naturalnie, że wierzę — odparłem.

Znałem Arystydesa od lat kilku i niejednokrotnie już starał się on odwdzięczyć mi za najdrobniejszą nawet przysługę, jaką mu wyrządziłem kiedykolwiek, a szczególnie wdzięczny był za wyswobodzenie go z namiętnych ramion Madame Gongass zaraz w pierwszym dniu naszej znajomości. Ponieważ niniejsza historja ma być ostatnią, jaką zamierzam opowiedzieć o Arystydesie, pozwolę sobie dodać tu jeszcze słów kilka od siebie o mym przyjacielu.

Niejednokrotnie w mem życiu stykałam się z ludźmi miłymi i niezwykłymi, mimo to jednak Arystydes był zupełnym pośród nimi wyjątkiem pod względem materjalnym. Ani razu nie prosił mnie o pożyczenie pieniędzy; a choć niejednokrotnie sam mu pożyczkę ofiarowałem, nigdy przyjąć jej nie chciał. Jestem pewien, że nikt nie mógłby powiedzieć, że Arystydes Pujol winien mu jest pieniądze.

— Jedyne, cobym panu poradził — rzekł — to, żeby pan przestał być dawnym niepoprawnym ryzykantem podczas pracy w firmie Dulan et Co.

Jasne jego spojrzenie spoczęło na mojej twarzy.

— Więc uważa pan, że nadszedł już czas, abym stał się człowiekiem realnym i porzucił moją nieuleczalną fantazję? — zapytał wesoło.

— O właśnie.

— Będę czytywał Times‘a i kupię sobie rodzinną Biblję — rzekł.

W tydzień potem rozpoczął swą pracę u Blessingtona i dopiero w sobotę przyszedł do mnie na śniadanie.

— Tiens! — zawołał, gdy już skończył szczegółowe swe opowiadanie o nowej swej pracy. — Czwarty rok mija od ostatniego mego pobytu w Anglji.

— Tak — przyznałem — czas szybko bieży.

— Przed trzema laty straciłem mego Jean‘a.

— Któż to był Jean? — spytałem.

— Czy nie mówiłem panu, gdyśmy się spotkali w Paryżu?

— Nie.

— A to dziwne. Przez cały czas nie przestałem myśleć o małym i serce moje zawsze się doń wyrywa. Muszę panu opowiedzieć, to bardzo ciekawa historja.

Zapalił papierosa i rozpoczął opowiadanie.

Właśnie wówczas opowiedział mi historję, którą podałem w niniejszem zbiorze, jako „Przygodę z podrzutkiem‘, jak to on, Arystydes Pujol, rozjeżdżając po Francji w samym samochodzie, znalazł na drodze z Salon do Arles dziesięciomiesięcznego chłopczyka; jak, nie chcąc oddać go do Domu Podrzutków, sam się nim zaopiekował, wożąc go samochodem z miasta do miasta! jak w prowansalskiem Aix samochód odmówił posłuszeństwa i on, Arystydes, stracił dotychczasową posadę; jak, nie mając sposobu do dalszego wyżywienia, zostawił je pod drzwiami dwóch Angielek, które mieszkały w tym samym hotelu i okazywały maleństwu dużo serdeczności; jak, zalewając się łzami, pisał w nocy pożegnalny list, a potem cichaczem wymknął się z Aix z ciężkiem sercem i pustką w kieszeni.

— I nigdy już odtąd nie słyszałem o moim małym Jean‘ie — rzekł Arystydes.

— Dlaczegóż nie napisał pan ani razu do Angielek? — zapytałem.

— Znam nawet nazwisko ich, Honeywood; starszej było na imię Janet, a młodszej Anne, lecz w żaden sposób nie mogę sobie przypomnieć miejscowości, w której mieszkały. Musi to być gdzieś w pobliżu Londynu, bo codziennie prawie przyjeżdżały do Londynu na koncertu. Ale jak się ta miejscowość nazywa, mon Dieu? Sacre mille tonnerres! — Skoczył nagle na równe nogi i porwał ze stołu wielki przewodnik turystyczny. — A to głupiec ze mnie — zawołał. — Czemu dotychczas nie pomyślałem o tem? Przecież to jest w pobliżu Londynu.

(C. d. n.)

„OLLA" PREZERWATYWY ?.! Nie!... proszę tylko „OLLA"

**LOKALU** z 3 pokoi (jeden większy na salę posiedzeń) poszukujemy. Zgłoszenia „Gazeta Poranna" „Dla Związku". 5369-2

## KUPNO-SPRZEDAŻ

**MATERACE** Własny wyrób Pełna gwarancja **Władysław Weber** Lwów Batorego 2 3046

**FORTEPIANY** „Wirtha" mało przegrane znakomite, większa ilość do wyboru tanio sprzedam. Zamiana niewykluczona Kopernika 26. Skleniarski. 5350-3

**Z POWODU** wyjazdu sklep, kapelusze damskie, dobrze prosperujący do sprzedania. Zgłoszenia do Administracji „Porannej" pod „Rynek". 5325-2

**ŁÓŻKA** metalowe, żelazne, umywalki, szafki nocne, miednice, dzbanki najtaniej poleca Rentschner, Legjonów 37. 4058-10

**LODOWNIE** „Eskimos", lodowniczki „Marja", konserwatory na lody dla cukierników, poleca Rentschner, Legjonów 37. 51678

**FORTEPIANY, PIANINA** nowe i ograne pierwszorzędnych fabryk na różne ceny z gwarancją tanio sprzedaje HANAK, Piłsudskiego 21. pierwsze piętro. 5376

## RÓŻNE

**TRESURY** Neufundlandczyka dziewięciomiesięcznego kto się podejmie. Zgłoszenia i warunki Juljan Wesny, Tarnopol, 3. Maja 4. 5328-3

**FUTRA**, płaszcze damskie, futra męskie nowe oraz wszelkie przeróbki wykonuje solidnie i tanio Gustaw Rudek Łyczakowska 19. 5166-?

**UCZEŃ** gimnazjalny z zamożnego domu znajdzie od 1. września utrzymanie, opiekę i pomoc w nauce u profesora. — Mieszkanie obszerne, słoneczne, z całym komfortem w najzdrowszej stronie miasta blisko tramwaju. Wiadomość przez grzeczność ul. Dominikańska 4, p. Michalska, sklep. 5365-3

**KAPELUSZE** i woale żałobne poleca Topolnicka, Pasaż Mikolascha, 1. piętro. 5353-4

**SPECJALNA** jednoigłową mereżkę do chusteczek. systemem zagranicznym, wykonuje tylko Muller Młody, Rynek 19. 5345

**ZIOŁA LECZNICZE** według przepisów sławnych lekarzy przeciw chorobom żołądka, kiszek, płuc, nerwów, wątroby, nerek, pęcherza, — hemoroidom, upławom, obstrukcji, kamieniom żółciowym, kaszlowi, astmie, blednicy, sklerozie, artretyzmowi, reumatyzmowi etc. Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej! Adres: Liszki — Apteka. 5821-?

**PIOTR MIERZWA**, ur. 1893, unieważnia skradzioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Nisko. 5338-3

**FUTRA** nowe wykonuje, przerabia, przefasonowuje obecnie najkorzystniej starannie, sumiennie — pracownia futer Karola Schürera, Senatorska 10, telefon 69-56. 4174-10

**KASZUBA** Michał, 1896, Przybyszówka, unieważnia zgubione tymczasowe zaświadczenie demob. wydane przez P. K. U. Rzeszów. 5366

**UNIEWAŻNIAM** zgubioną książeczkę wojskową na nazwisko Szewc Józef ur. w roku 1894 w Kramarzówce, a wydaną przez PKU. Jarosław. 5355

**ZAGINĄŁ** 2-letni wilczur, samiec. Znalazca zechce łaskawie zwrócić go Dowódcy 19 p. p. Cytadela we Lwowie. 5357

**UNIEWAŻNIAM** zgubioną książkę wojskową na nazwisko Loster Stanisław, Żurawno, Nowosielce, wydaną przez PKU. Lwów. 5358-3

**UNIEWAŻNIAM** zgubioną książkę wojskową wydaną przez PKU. Lwów, na nazwisko Michał Dejneka. 5360

## Nareszcie i Lwów

będzie miał bieliznę bajecznie tanio.

Znana z taniości krakowska fabryka bielizny „PAW" otwiera już w piątek, 6. czerwca filję sprzedaży przy

Korzystajcie z niebywałej okazji, gdyż kupując wprost we fabryce, zaoszczędzacie 50%. 5331

## NIEMIRÓW-ZDRÓJ

Pensjonat „LWOWIANKA" w najpiękniejszem położeniu pod zarządem właścicielki poleca słoneczne pokoje kompletne z balkonami. Utrzymanie wykwintne, ceny niskie. Zgłoszenia na miejscu. 4870-?

## Rozsady pikowane, kwiaty i palmy.

**Rozsady:** kalafiory włoskie jesienne 100 szt. 5 zł., kalafiory wczesne 100 szt. 7 zł., kapusta brunszwicka znakomita do kwaszenia 100 szt. 2 zł., kapusta wczesna czerwcowa 100 szt. 3 zł. 50 gr., kiel wczesny 100 szt. 3 zł., **pomidory** wielkie 100 szt. 7 zł., pomidory mniejsze 100 szt. 5 zł.

**Kwiaty letnie — rozsady:** begonje 100 szt. 9 zł., astry 100 szt. 4 zł., gwoździki pełnokwiatowe 2 letnie sztuka 25 gr., 100 szt. 22 zł., gwoździki chińskie 100 szt. 4 zł., godecje 100 szt. 4 zł. maruna 100 szt. 2 zł., petunje pnące sztuka 15 gr., stokrótki olbrzymy pełnokwiatowe sztuka 10 gr., lewkonje sztuka 10 gr., kwiaty cięte na bukiety, kwiaty zimotrwałe od 30 gr.

**Palmy** sztuka 20 zł.. Na prowincję dolicza się koszta opakowania 1 zł. 50 gr. Do nabycia w willi z parkanem z czerwonej cegły.

**Lwów, Piaskowa 15.**

tel. 66—01.

SMAKOSZE! 4055 PIWOSZE!

**Randka Metz i Gawrzewski**

Batorego 32. Codziennie koncert.

**RAKIETY** krajowe i zagraniczne od Zł. 12.50 ja oteż wszelki przybór do tenisa. Dla footbalistów dresy, buty, piłki i p. Meszt lekkoatletyczne do biegu i skoku poleca najtaniej tylko firma JAKÓB ROSENMANN Lwów, ul Akademicka 26. 5379

## „ELEKTROS"

UNIWERSALNE MOSIĘŻNE KUCHENKI ELEKTRYCZNE NADESZŁY

bardzo praktyczne w użyciu: służące do szybkiego gotowania, smażenia, suszenia włosów, ogrzewania rurek do włosów, dla P. T. lekarzy do sterylizatorów i bardzo ważne dla letników. — Do nabycia we wszystkich sklepach elektrotechnicznych po cenie 22.— złote. Dla hurtowników udziela odpowiedni rabat Reprezentacja „DOM WYSYŁKOWY", LWÓW, RUTOWSKIEGO 23. tel. 84—71.

Zastępcy dla miejscowości ze światłem elektrycznem poszukiwani. 5172-5

## „Centromasz"

**Lwów, Gródecka 71**

poleca radjoodbiorniki, gramofony, rowery fabryk kraj. i zagranicznych w największym wyborze. 4900-15

## MEBLE

Sypialnie, jadalnie, salony, garnitury, przedpokoje, kuchnie, oraz meble tapicerowane po cenach konkurencyjnych na kredyt do 2 lat poleca

**DOM MEBLOWY „SILESIA"**

**Lwów, Piłsudskiego 27. Telefon 85—92.** 3718-20

## „OXYFER"

**preparat żelaza w płynie**

**dla niedokrwistych, uzdrowieńców i nerwowych — zwiększa apetyt i wzmacnia organizm. — Cena 3 zł. 50.**

**Główny skład:** 2393

**Apteka Sommersteina**

**Lwów, Janowska 2, Tel. 33-75.**

**Med. Dr. H. Ress Niemoc płciowa u mężczyzn** Jej skuteczne leczenie i zapobieganie najnowszemi metodami — wysyła za nadesłaniem zł. 2.— (można w znaczkach pocztow) Księgarnia M. WAHLA w Przemyślu.




**Nowość! Nowość! DR. KEHREN W CZTERY OCZY...** Szkoła miłości małżeńskiej W tym dziele po raz 1-szy mówi się bez fałszywego wstydu o najdyskretniejszych rzeczach. Liczne wielobarwne ilustracje D ż książka Wysyła za nadesłaniem Zł. 9.— przekazem pocztowym **KSIĘGARNIA M. WAHLA W PRZEMYŚLU.** 5173




## TAPETY, FIRANKI, MATERJE MEBL.

**T. KYSIAK i SYNOWIE**

**Lwów, pl. Smolki 4. Tel. 4009 ul. Kościuszki 20. Tel. 19-85** 3312

## RAKIETY

ang. od zł. 27·— piłki tennisowe, tennisówki, piłki nożne, wodne, koszykowe, siatki, buty footbalowe, do boksu — poleca najtaniej 420 firma

**Malwina Rosenman**

Lwów, Jagiellońska 17, tel. 17-25

Zlecenia z prowincji odwrotnie.

## MEBLE

na półtoraroczne spłaty, sypialnie 600, łóżko blaszane z mosiężną galerją 110, otomany 60, łóżeczka dziecinne 55, siatki do łóżek zł. 28 i t. p. poleca wytwórnia mebli NEU, ul. Panieńska 9, tel. 21-97. 4395-15

**Pantofle, meszty, sandały itp. obuwie poleca i wykonuje znana**

**Fabryka pantofli**

**ul. Wronowska 4. Tel. 59—88.** 3891-20

## Ogłoszenie.

Celem omówienia definitywnego stanowiska zająć się mającego na audjencji sądowej 12. bm. zapraszamy wierzycieli p. Dra Marcina Horowitza na zebranie, które odbędzie się w czwartek dnia 5. bm. o godzinie 7 wieczorem w sali „Jad Charuzim".

Obecność wszystkich wierzycieli we własnym interesie konieczna.

5367 Komitet.

*Humor.*



**DOBRA POCIECHA.**

— Świadectwa są dobre... Ale zdaje mi się, że jest pani za niska na dziewczynę do dzieci...

— Przeciwnie, wielmożna pani! Jeśli mi dziecko wypadnie z rąk, to nic mu się nie stanie...

## Centrala Pończoch PFAU Rynek 19. — najtaniej — bo wchód przez sień.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenie zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.), nadesłane 40 gr., za wiersz 1-szpalt milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 45 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar) 55 gr., za wiersz. 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 70 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., kupno i sprzedaż za słowo 12gr., matrymonjalne, korespondencje i prywatne za słowo 12 gr., dla poszukujących pracy lub posady 3 gr. Ogłoszenia drobne przyjmujemy tylko za gotówkę. Cała strona ogłoszeniowa 300 zł., cała strona tekstowa 600 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 700 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia ciągłe [illegible] 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porto przekazów nie bonifikujemy. — UWAGA: Kolumny ogłoszeniowe [illegible] na 8 łamów (szpalt), tekstowe 4 łamy (szpalty).

Z drukarni Wydawnictwa „Gazety Porannej", Ska z ogr. odp. pod zarz. J. PŁOCKIEGO. we Lwowie. — Odp. redaktor STEFAN KRZYŻANOWSKI.